

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 36/2005 (2156) Rok XLVII 16.10.2005

JAN PAWEŁ II - ORĘDOWNIK PRAWDY
16 października - Dzień Papieski



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. T. Rózycki

1,40 euro

JAN PAWEŁ II - ZNAKI PAMIĘCI

Ewa Ziółkowska

Wkrótce po tym, jak z Watykanu dobiegła wiadomość, że Jan Paweł II odszedł do Domu Ojca, w Warszawie zrodziła się myśl, by uczcić Papieża pomnikiem. Pomysłodawcy zdawali się nie brać pod uwagę, że Ojciec Święty ma już na ulicach stolicy kilkadziesiąt upamiętnień, w tym trzy pomniki.

Najwcześniejsze związki z Warszawą, jeszcze ks. Karola Wojtyły, utrwala granitowa tablica na ścianie tzw. Szarego Domu u zbiegu ulic Wiślanej i Dobrej. Napis głosi: *W tym domu/ siostr Urszulanek szarych/ mieszkał/ przybywając do Warszawy/ w latach 1955-1978/ jako kapłan, biskup/ kardynał Karol Wojtyła/ Ojciec Święty/ Jan Paweł II/ Stąd/ w dniu 3 października 1978/ udał się do Rzymu/ na konklawe/ na którym/ w dniu 16 października/ tego roku/ został wybrany/ papieżem.* Odsłonięcie tablicy autorstwa Hanny i Benedykta Tofilów nastąpiło 30 czerwca 1985 r. Później napis uzupełniono o informację, że Jan Paweł II odwiedził ten dom 11 czerwca 1999 r.

W kamieniu i spizu utrwalono miejsca, do których Jan Paweł II przybył podczas kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny. Okrągła



tablica z herbem papieskim na archikatedrze pw. Św. Jana Chrzciciela przypomina niezwykle doniosły moment, stąd 2 czerwca 1979 r. Jan Paweł II rozpoczął swą pierwszą historyczną pielgrzymkę. Następnego dnia przy ołtarzu ustawionym przed kościołem Św. Anny na



Krakowskim Przedmieściu papież odprawił Mszę św. i spotkał się z młodzieżą, co upamiętnia płyta na frontonie świątyni. Tablice na fasadach kościołów pw. Św. Jana Bożego przy Bonifraterskiej i pw. Najświętszej Marii Panny Łaskawej, obok katedry przywodzą na pamięć dwie pierwsze pielgrzymki Ojca Świętego: pierwszą odbyłą w 1979 r. oraz drugą - w 1983 r., kiedy to papież odprawił Mszę św. na Stadionie X-lecia. Po tym wydarzeniu na frontonie świątyni pw. Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku umieszczono tablicę: *W dniu 17 czerwca 1983 roku/ Jan Paweł II papież Polak/ na terenie parafii tutejszej/ odprawił uroczystą/ mszę świętą/ wobec milionowej rzeszy ludu/ Na wieczną rzecz pamiętkę / kamień ten kładzie - biskup/ Zbigniew Józef Kraszewski.* Tego samego dnia Jan Paweł II z okazji 300-lecia odsieczy wiedeńskiej modlił się przy sarkofagu z sercem króla Jana III Sobieskiego w kościele oo. Kapucynów przy ul. Miodowej, co dla potomnych utrwala tablica z płaskorzeźbą przedstawiającą oddział husarii na tle wzlatającego orła w królewskiej koronie. Trzecia pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny związana była z II Krajowym Kongresem Eucharystycznym. Rozpoczęcie Kongresu przez Jana Pawła II upamiętnione jest na kościele pw. Wszystkich Świętych na pl. Grzybowski. *Spotkanie Jego Świątobliwości/ Jana Pawła II/ w kościele Św. Krzyża/ z środowiskami twórczymi Polski/ w czasie II Kongresu Eucharystycznego/ oraz III pielgrzymki do Ojczyzny/ 13.06.1987* wieczna płyta z wizerunkiem papieża, wmurowana w fasadę świątyni w 1988 r.



W 1987 r. papież odwiedził grób ks. Jerzego Popiełuszki, o czym mówią słowa napisu z liter z brązu na ścianie kościoła pw. Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu *„...ażeby z tej śmierci wyrosło dobro/ tak jak z krzyża zmartwychwstanie”/ Jan Paweł II 5 XI 1984 rok/ Ojciec Święty Jan Paweł II/ modlił się w tym/ kościele i u grobu księdza Jerzego Popiełuszki/ dnia 14 czerwca 1987 roku.* Ostatnio, w 25. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” obok umieszczono płytę będącą wyrazem hołdu Regionu Mazowsze dla Patronów Narodu i Związku: Ojca Świętego Jana Pawła II, Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Księdza Jerzego Popiełuszki. Tablica na elewacji Bazyliki pw. Najświętszego Serca Jezusa jest przypomnieniem otwarcia przez papieża 8 czerwca 1991 r. II Polskiego Synodu Plenarnego. Także w czasie IV pielgrzym-



ki Ojciec Święty modlił się w Katedrze Polowej Wojska Polskiego przy ul. Długiej.

Ciąg dalszy na str. 8



Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On zawierając całkowicie Twojemu Miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

**„A przecież nie cały umieram,
to co we mnie niezniszczalne trwa!”**

Ks. Tadeusz Domżał

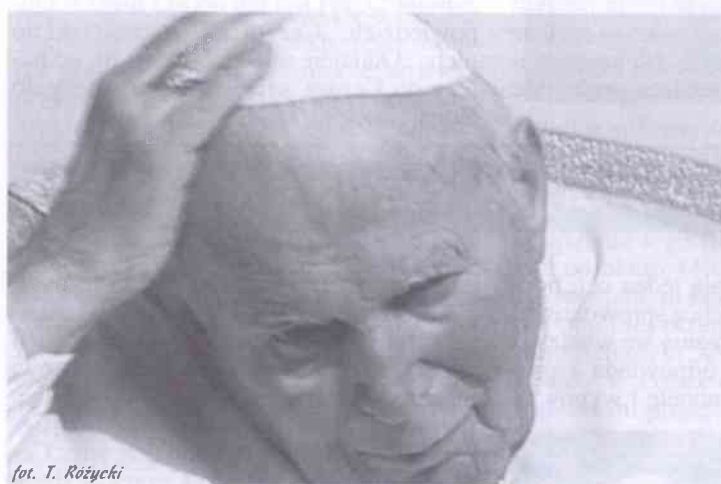


foto. T. Różyczki

Powyższe słowa zaczerpnąłem z „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II. Pochodzą one z części „Spełnienie - Apokalypsis”. Ojciec Święty docierając wówczas do źródła wszystkiego, co istnieje, uwzględnił swoje spełnienie misji jako następcy św. Piotra w wymiarze świata, Kościoła i zbawienia. Przez to, co widzialne, Jan Paweł II uczył wnikać w to, co niewidzialne, a na dodatek posiada przymioty trwałe czyli niezniszczalne. Istotnie, Jan Paweł II „nie umarł cały”. Zostawił po sobie dziedzictwo, które posiada niezgłębiony jeszcze do końca fenomen niezniszczalności.

Minęło już ponad pół roku, jak po śmierci Jana Pawła II Kościołowi Katolickiemu przewodzi Benedykt XVI. Nie przeszkadza to w tym, aby w świadomości Polaków przeżywać, po 27 latach od wyboru na Stolicę Piotrową Kardynała Karola Wojtyły, to wszystko, co stało się znakiem czasu w historii Kościoła i świata na przełomie tysiącleci.

W tym roku, V Dzień Papieski „Jan Paweł II - orędownik prawdy” obchodzimy już w innym wymiarze. W łączności z naszym Wielkim Rodakiem przez tajemnicę świętych obcowania czujemy Jego bliskość i obecność, mimo, że w duszy i myślach wielu pozostają pamiętne dni choroby i śmierci Ojca Świętego. Obecnie patrzymy po raz pierwszy na ten pontyfikat jako na dzieło zamknięte. Zdajemy sobie jednak sprawę, że dzieło Jana Pawła II ciągle się tworzy w duchu tych pragnień, które wierni wyrażali od samego początku wołając na Placu św. Piotra w Rzymie „Santo subito”. Trwa bowiem proces beatyfikacyjny rozpoczęty (bez pięcioletniego oczekiwania) 28 czerwca 2005 r., który z pewnością będzie świadectwem wiary i miłości do Boga i do człowieka tego charyzmatycznego Papieża.

Ciąg dalszy na str. 5

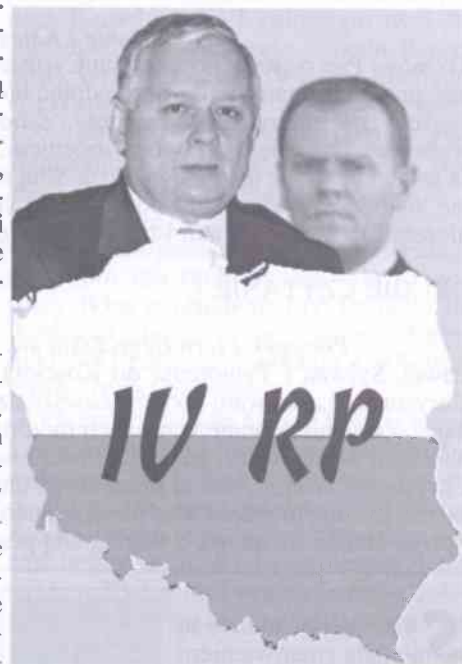
TRUDNE ROZMOWY... Z PREZYDENTAMI W TLE

Boğdan Dobosz

Nikt nie ma wątpliwości, że spory dwóch zwycięskich w wyborach parlamentarnych partii są elementem kampanii prezydenckiej. Spory pomiędzy partiami są jednak upubliczniane i budzą niesmak. Doszło nawet do tego, że większość Polaków uważa, iż Platformie Obywatelskiej i Prawu i Sprawiedliwości nie uda się stworzyć koalicji rządowej.

Trwa obliczanie zysków i strat po wyborach parlamentarnych. W niektórych partiach rozpoczęły się powybiorcze remanenty (Liga Polskich Rodzin), inne szykują się do rozmów o tworzeniu koalicji, jeszcze inne do zagospodarowania obszaru opozycji. Kampania wyborcza jednak trwa nadal. Wybory prezydenckie w Polsce budzą znacznie więcej emocji niż parlamentarne, chociaż to od Sejmu i Senatu, w znacznie większym zakresie, zależy kształt rozwoju kraju. Rozdzielenie wyborów parlamentarnych i prezydenckich było chyba dużym błędem prezydenta Kwaśniewskiego. Ustawianie wyborów pod Sojusz Lewicy Demokratycznej ma podwójnie negatywne skutki. Po wycofaniu się Cimoszewicza, cała misterna konstrukcja legła i tak w gruzach, państwo ponosi dodatkowe koszty, a frekwencja okazała się katastrofalna (wybory parlamentarne - 40%). Przedłużanie kampanii wyborczej utrudnia też, a właściwie blokuje, rozmowy o utworzeniu koalicji rządzącej. Wygrane partie nie chcą kompromisów, które mogłyby utrudnić identyfikację i zachowanie tożsamości ideowej ich kandydatów do Pałacu Prezydenckiego. Przynajmniej na czas kampanii... Wreszcie, Polacy poddani wielomiesięcznej propagandzie politycznej, mogą w końcu machnąć ręką na ciąg dalszy demokratycznych zmagania.

Sondaże jeszcze przed 2 października wskazywały na wyraźne prowadzenie duetu Donald Tusk - Lech Kaczyński. Panowie spotkali się w kolejnej debacie „prezydenckiej” w TV Polsat z remisowym wynikiem. Trudno dostrzec pomiędzy nimi wielkie różnice programowe, raczej chodzi o odmienną temperamento i polityczny styl. Widać wyraźnie, że główni kandydaci zostali dobrze przygotowani przez swoje sztaby. Trochę socjotechniki, trochę złośliwości. Dyskusje są jednak wyjątkowo kurtuazyjne, bo podobno Polakom podoba się wzajemna uprzejmość, a nie klótnie i spory. Tusk bronił Kaczyńskiego przed prowadzającym program Lisem i „dawał słowo”, że Kaczyński jest człowiekiem dobrego charakteru, Lech Kaczyński rewanżował się „drogim Donaldem”. Różnice polityczne w programach widać niewielkie. Jedynie przy jednomandatowych okręgach wyborczych, które popiera Tusk, Kaczyński wypowiada odmienną opinię. W polityce zagranicznej obydwaj mówią o patriotyzmie, potrzebie „mocnej” prezydentury. Pytani o kurs wobec Moskwy podkreślają potrzebę zachowania godności. Tusk sugeruje jednak, że Kaczyński może tu być zbyt... wojowniczy. Kandydat PO dość mgliście wspomina także o potrzebie ustalenia terminu definitywnego wycofania się z Iraku.



Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan o swym pomazańcu Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. Z powodu sługi mego, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nazwałem cię twoim imieniem, pełnym szacunku, chociaż Mnie nie znałeś. Ja jestem Pan i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że beze Mnie nie ma niczego. Ja jestem Panem i nie ma innego.

DRUGIE CZYTANIE

Początek Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój. Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję, w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania.

Iz 45,1.4-6

1 Tes 1,1-5b

EWANGELIA

Mt 22,15-21

Słowa Ewangelii według św. Mateusza
Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by pochwytać Jezusa w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?” Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: „Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową”. Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: „Czy jest ten obraz i napis?” Odpowiedzieli: „Cezara”. Wówczas rzekł do nich: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.

Systemy podatkowe są nie lada zmartwieniem dla współczesnego człowieka. Niektóre z nich są bardzo złożone i zawile. Ten stopień trudności jest czasem tak duży, że osoby starsze proszą kogoś o pomoc. W tym celu powstały również biura podatkowe pomocne w prowadzeniu rozliczeń i w uzyskiwaniu ulg. To, co przed laty było stabilne obecnie zmienia się z roku na rok. Inne ulgi, inne stopy podatkowe, a więc trzeba się w tym wszystkim dobrze orientować. Poza tym sprawa dotyczy pieniędzy, a jak wiadomo pieniądz to towar kuszący, i co z tym się wiąże, nikt nie chce go mieć mniej, ale raczej więcej. Jeżeli się go więc oddaje to nikt się z tego nie cieszy. Gdy tylko istnieje możliwość odzyskania jakiegoś grosza każdy spieszy się i załatwia w tym celu to, co niezbędne.

W wielu społeczeństwach pojawiły się świadczenia, których dawniej nie było, np. ubezpieczenia emerytalne i chorobowe. Niezależnie od tych zawiłości i problemów, każdy człowiek staje przed bardzo osobistym pytaniem: zapłacić czy nie zapłacić? Może nie zapłacić tego mandatu? Może będzie jakieś umowienie? A jak nie będzie i policzą odsetki, to co wtedy...? Oto niektóre dylematy, z jakimi styka się współczesny człowiek. Scena opisana w dzisiejszej Ewangelii ma swój poważny ciężar gatunkowy. Jezus jest już znany: ma swoich wyznawców, ale i nie brakuje mu przeciwników. I to oni - faryzeusze - „posyłają do Jezusa swoich uczniów z pytaniem o płacenie podatków. Ci uczniowie nie idą tam jednak sami. Wraz z nimi udają się do Jezusa zwolennicy Heroda. Organi-



PODATEK CZY ULGA?

zatorzy tego zajścia mają jeden cel: podchwytliwym pytaniem chcą sprowokować Jezusa do sprzeniewierzenia się władzy. I co się okazuje? Jezus odpowiada z prostotą dziecka. Prosi o monetę i wypowia-



da swój sąd. W tym spotkaniu Jezusa z uczniami faryzeuszy i zwolennikami Heroda ważne jest samo ich odniesienie do osoby Zbawiciela. Falszywie próbują oni zdobyć Jego zaufanie. Ale nie do końca im się to udaje. Zdradzają się ze swoją mową, której cały wstęp: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką” jest najlepszym świadectwem przewrotności i podstępności. Próbują oni podkreślić prawość Jezusa, ale przesadzają, bo dochodzą do fałszywego stwierdzenia, że Jezusowi nie zależy na nikim, a to nie jest prawdą. Faktem jest, że Jezus nie ma względu na godności, że tak samo traktuje wielkich, jak i małych, i tak samo równieź wytyka im grzechy. Chrystusowi jednak chodzi przede wszystkim o dobro człowieka oraz zbawienie wieczne i dlatego nie szczędzi nauk, które pozwolą człowiekowi to wszystko zrealizować. Jezus podchodzi do postawionego Mu pytania bar-

dzo poważnie. Tych, którzy Mu to pytanie postawili Jezus nazywa wprost obłudnikami i prosi o denara. Śmiesznie musieli wyglądać ci, którzy przynieśli Jezusowi monetę w nadziei uzyskania odpowiedzi. I wówczas po rozpoznaniu podobizny Cezara otrzymują naukę: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.

Omiłowanie podatków jest dzisiaj powszechne. Niektórzy mają swoje scenariusze i znalazwszy tzw. luki prawne korzystają z nich na ile jest to tylko możliwe. Pewne przedsiębiorstwa prowadzące działalność w kilku krajach płacą podatki tam, gdzie to dla nich jest korzystniejsze. Słowo „oddaj” nie brzmi tak mile, jak słowo „masz”. Lecz przecież, żeby było dobrze spolne, ktoś musi coś dać. Cóż jeszcze? Co w takim razie oddać Bogu? Jakiego denara? Bogu niepotrzebne są nasze ziemskie kapitały. Niektórzy jednak nie umieją i Bogu dziękować za ten kapitał, który mają, o wiele potężniejszy od tego materialnego. Posiadając wspaniałe rodziny, pracę, zdrowie i zdolne dzieci, dach nad głową i pieniądze na życie, i na wakacje, wiele osób traktuje to wszystko jako coś normalnego i nawet nie przyjdzie im na myśl, żeby Bogu „oddać” tzn. wyrazić w modlitwie swoje osobiste dziękczynienie. Tacy ludzie są biedni, bardzo biedni. Proszą i proszą, ale ciągle im czegoś brakuje, mimo że wielu z nich to ludzie zamożni. Ale te sprawy nie są proste, szczególnie, gdy pamiętamy o innych jeszcze słowach Chrystusa: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie”.

Ks. Tadeusz Domżał

Ciąg dalszy ze str. 3

„A przecież nie cały umieram...”

Dane nam było przeżyć wielkie reko-
lekcje - najpierw w Rzymie, kiedy
żegnano Jana Pawła II i następne w Kolo-
nii, gdy Benedykt XVI po raz pierwszy
wyruszył poza Watykan, aby kontynu-
ować dzieło swojego poprzednika. W
świadomości, w myślach i sercach nie
brakuje tego wielkiego duchowego dziedzic-
twa Jana Pawła II, do którego wracamy,
bo nie da się zapomnieć tak od razu tego
wszystkiego, co z historią Polski i z osobą
Ojca Świętego było związane przez wiele
lat. Jan Paweł II jako wielki pielgrzym
pozostawił po sobie nie jeden ślad, zapi-
sał się na trwałe w tym pokoleniu, które
dzisiaj nazywa się „Pokoleniem Jana Paw-
ła II”. Tenże Papież wypełniał całym sobą
to, co tworzyły projekty Soboru Waty-
kańskiego II i tworzył „Kościół epoki dia-
logu”. W tym dialogu Jan Paweł II bez
wątpienia wyprzedził epokę. Jego osobi-
ste otwarcie w tym wymiarze w wielu
przypadkach przekraczało dotychczasowe
granice Kościoła. Ożywiało duchem mi-
łości i dialogu struktury i systemy, któ-
rych celem było izolowanie człowieka i
zamykanie społeczeństw, tworząc antago-
nizmy i budząc niekiedy nienawiść przy
jednoczesnym tworzeniu podziałów i róż-
nic.

Jan Paweł II na długie lata utrwalił swo-
im życiem w pamięci Polaków takie daty,
jak 16 października 1978 roku, 13 maja
1981 roku i w końcu 2 kwietnia 2005 roku.
W Polsce - i nie tylko - imieniem Jana
Pawła II nazywa się ulice, place, szkoły i
inne instytucje użyteczności publicznej. 18
maja bieżącego roku, w 85 rocznicę urod-
zin Jana Pawła II, jego imieniem nazwa-
no szczyt w masywie Gran Sasso, w Ape-
ninach, gdzie Ojciec Święty lubił jeździć
na nartach. Tę samą nazwę nadano innej
górze w Alpach w okolicach Sondrio,
gdzie wmurowano specjalną tablicę.
Szkaplerz Jana Pawła II niebawem powró-
ci do Kościoła Karmelitów Bosych w Wa-
dowicach. W czasie pielgrzymki do Pol-
ski, w czerwcu 1999 roku, Ojciec Święty
wypowiedział się m.in. o tym kulcie i sza-
cunku do szkaplerza: „Jak za lat młodzień-
czych, chłopięcych wędruję w duchu do
tego miejsca szczególnego kultu Matki
Bożej Szkaplerznej, które wywierało tak
wielki wpływ na duchowość Ziemi Wa-
dowickiej. Sam wyniosłem z tego miej-
sca wiele łask, za które dziś Bogu dzięku-
ję. A szkaplerz do dzisiaj noszę, tak jak
go przyjąłem u Karmelitów na Górze,
mając kilkanaście lat”. Specjalna uroczy-
stość będzie miała miejsce 23 listopada
2005 r.

Tegoroczny V Dzień Papieski przeży-
wany pod hasłem „Jan Paweł II - orę-
downik prawdy” przywołuje na myśl te
chwile, kiedy nasz Rodak wracał w swo-
im nauczaniu, w czasie pielgrzymek do
Ojczyzny: do dekalogu, do życia sakra-

mentalnego, do godności osoby, a wszyst-
kie te treści popierał świadectwem życia
świętych i błogosławionych. Tej prawdy
Jan Paweł II bronił przez całe życie za-
równo w stosunku do innych, jak i do sie-
bie. Szczególnym wymiarem tych dążeń
do prawdy był rok Jubileuszowy 2000,
który stworzył dla wielu możliwość po-
jednania i pogłębienia życia religijnego.



Piotr Adamczyk w roli Ks. Kazimierza Karola Wojtyły

Wielkie sukcesy święci film o Janie Paw-
le II „Karol - historia człowieka, który
został papieżem”. O tej ekranizacji mówi
się ciągle. Jako pierwsi mieli możliwość
obejrzenia tego filmu Włosi. Zaintereso-
wał on około 44% widowni telewizyjnej.
Na specjalnym pokazie możliwość pozna-
nia treści tej ekranizacji miał również pa-
pież Benedykt XVI. Na tym jednak nie
koniec. W Polsce od czerwca br. obejrze-
ło ten film ponad 1,5 miliona widzów, a
w najbliższym czasie pojawią się wersje
polskie na kasetach VHS i w wersji DVD.
Warto zwrócić uwagę, że reżyser Giacomo
Battiato posłużył się scenariuszem na-
pisanym na podstawie książki znanego
watykanisty Gianni Mammolotti „Histo-
ria Karola”, a muzykę skomponował sam
Ennio Morricone.

Włoscy producenci nie poprzestali jednak
na tym. Już są pierwsze informacje o pra-
cach nad drugą częścią historii Jana Paw-
ła II, która nosi roboczy tytuł „Historia
papieża, który pozostał człowiekiem”.
Oprócz tego filmowego przedsięwzięcia
pojawiają się nowe plany realizacji filmo-
wych. Niezależnie jednak od nich, znani
biografowie nie ustają w swoich pracach
i odkrywają coraz to nowe elementy cha-
ryzmatycznej osobowości Jana Pawła II.

Ps. W nawiązaniu do hasła tegorocznego
V Dnia Papieskiego, które brzmi: „Jan
Paweł II - orędownik prawdy” warto za-
pamiętać pewne wydarzenia. Otóż, André
Frossard, znany francuski konwertyta, po-
stawił polskiemu Papieżowi pytanie, pro-
sząc o wskazanie najważniejszego zdania
z Ewangelii. Był on przekonany, że usły-
szy słowa *Będziesz miłował*. Tymczasem
okazało się, że Jan Paweł II powiedział:
Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli
(J 8, 32).

Ks. Tadeusz Domżał



życie Kościoła

□ 2 października br. uroczystą Mszą św.
w Bazylice św. Piotra w Watykanie pa-
pież Benedykt XVI zainaugurował XI
Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Bisku-
pów. Wraz z Ojcem Świętym Euchary-
stię koncelebrowali uczestnicy Synodu,
256 biskupów z 118 krajów świata. Ha-
słem synodu są słowa: „Eucharystia źró-
dłem i szczytem życia i misji Kościoła”.

□ „Głoszenie Ewangelii przy pomocy no-
woczesnych środków przekazu wymaga
nie tylko ich opanowania, ale przede
wszystkim osobistego przyłgnięcia do
Boskiego Mistrza, - przypomniał Bene-
dykt XVI podczas spotkania z 500-oso-
bową grupą Paulistów.

□ Prezydent Izraela Mosze Kacaw w po-
łowie listopada spotka się z papieżem Be-
nedyktem XVI. Będzie to pierwsza ofic-
jalna wizyta tego polityka w Watykanie.
Źródła izraelskie podały, że prezydent Ka-
caw będzie rozmawiał z papieżem Bene-
dyktem XVI o rozwoju wzajemnych sto-
sunków i dialogu między judaizmem i ka-
tolicyzmem.

□ Relikwie świętego ojca Pio - słynnego
włoskiego mistyka i stygmatyka - spro-
wadzono w niedzielę do Radomia. W tam-
tejszej parafii Matki Bożej Częstochow-
skiej na Kapturze trwają rekolekcje inspi-
rowane duchowością włoskiego zakonnika,
którego szczątki na stałe pozostaną w
kościółce.

□ Abp Józef Życiński odebrał tytuł dok-
tora honoris causa Uniwersytetu Jagielloń-
skiego. Senat tej uczelni wyróżnił metropo-
litę lubelskiego m.in. za to, że „niezłom-
nie reprezentuje w działalności naukowej,
jak i w życiu publicznym postawę my-
ślową antyirracjonalizmu, nawiązując tym
samym do dorobku i tradycji największych
filozofów polskich XX wieku”.

□ Kilkanaście tysięcy uczniów wzięło
udział w marszu milczenia, który prze-
szedł 3 października br. ulicami Białego-
stoku dla uczczenia ofiar piątkowego wy-
padku maturzystów - pielgrzymów na
Jasną Górę. Dyrektor I Liceum Ogólno-
kształcącego w Białymstoku podziękowa-
ła wszystkim, którzy w tych trudnych
dniach towarzyszą rodzinom ofiar mo-
dlitwą i obecnością: - „Bóg zapłać” za
wsparcie. Jest ono potrzebne moim
uczniom i moim nauczycielom. Prezydent
Białegostoku Ryszard Tur powiedział: -
„Jestem zbudowany waszą postawą. Ktoś
powiedział: *jechali do Matki, trafili do
domu Ojca*. Wierzymy głęboko, że tak
jest” - powiedział prezydent. W wypad-
ku, do jakiego doszło w piątek pod Jeże-
wem na trasie Białystok-Warszawa zgi-
nęło 12 osób, w tym 9 maturzystów. Au-
tokar wioził uczniów ostatnich klas liceal-
nych na pielgrzymkę do Częstochowy.



z kraju

□ W Polsce odbyła się I tura wyborów prezydenckich. Ich wyniki i analizę, ze względu na cykl wydawniczy tygodnika, podamy w następnym numerze. Ostatnie sondaże mówiły o tym, że żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości 50%, a do drugiej tury przejdą Lech Kaczyński i Donald Tusk. Przewaga Tuska nad kandydatem PiS stopniała do zaledwie 4 punktów.

□ Wybory prezydenckie utrudniają konstrukcję koalicji rządowej. PiS desygnował na funkcję premiera Kazimierza Marcinkiewicza. PO, dopiero po kilku dniach, jako jego partnera, wysunęło na funkcję wicepremiera Jana Rokitę. Marcinkiewicz przedstawił swój program, w którym jest m.in. mowa o zbudowaniu 3 milionów mieszkań w ciągu 8 lat. PO i PiS wzajemnie oskarżają się o blokowanie rozmów, ale zdaniem wszystkich komentatorów, do porozumienia dojdzie po wyłonieniu prezydenta. Nowy Sejm zbiera się na pierwsze posiedzenie 19 października.

□ Z wizytą do Brukseli udali się główni kandydaci na prezydentów: Lech Kaczyński i Donald Tusk. Pojechali osobno. Kaczyńskiemu towarzyszył premier Marcinkiewicz.

□ W rocznicę kapitulacji Powstania Warszawskiego wygaszono po 63 dniach znicz na Kopcu jego imienia. Wzdłuż tras kanałów warszawskich zapłonęło 8 tysięcy zniczy.

□ W Wiśle odbyło się spotkanie prezydentów Grupy Wyszehradzkiej - Kwaśniewskiego, Klause (Czechy), Gaszparowicza (Słowacja) i Solyoma (Węgry).

□ PiS wygrał w 20 okręgach wyborczych, Platforma w 17. Obydwie partie ustaliły, że nowi wojewodowie będą rekomendowani w poszczególnych województwach przez te partie, które uzyskały na tych terenach lepszy wynik wyborczy.

□ Partie, które przekroczyły 3% głosów w wyborach otrzymują zwrot kosztów kampanii z budżetu państwa. PiS może liczyć na 22 miliony zł., PO na 20 mln., „Samoobrona” na 1 mln.

□ W nowym parlamencie znajduje się kilka nowych twarzy. Ciekawostką jest pochodzący z Bangladeszu lekarz Ranjan Costa, który dostał się z listy „Samoobrony”. 2 posłów ma Mniejszość Niemiecka. Z listy SLD wszedł Czykwin, który reprezentuje Białorusinów polskich. Przepadł natomiast litewski wójt Puńska z listy SLD, szef Zjednoczenia Łemków startujący z listy PiS i przywódca romski z listy demokratów.pl. Wśród posłów zobaczymy natomiast syna znanego podróżnika Arkadego Fiedlera, córkę rajdowca Beatę Bublewicz, piłkarza Romana Koseckiego (wszyscy z listy RO). Będą też luczniczka (medalistka igrzysk paraolimpijskich) Olejnik i trener piłkarski Janusz Wójcik (obydwoje z „Samoobrony”).

□ Pierwsze problemy lustracyjne ma SLD. Jej nowy poseł, dziennikarz TVP, Sławomir Jeneralski, napisał w oświadczeniu, że był współpracownikiem tajnych służb PRL. Jeneralski twierdzi, że chodziło tylko o jego służbę wojskową po studiach, w jednostce WSW.

□ Prezydent Kwaśniewski potwierdził oficjalnie informację, że stara się o zastąpienie Kofi Annana na stanowisku sekretarza generalnego ONZ.

□ Nowy rok w szkołach wyższych powitało 2 miliony studentów. Tylko 300 tysięcy z nich kształci się na uczelniach państwowych. Na UJ, który obchodził 642 rok inauguracji roku szkolnego do nauki przystąpiło 42,5 tysiąca studentów.

□ W szkolnictwie trwa boom na szkoły katolickie. Rekordziści zapisują się w kolejce przyjąć na rok 2012.

□ Prokuratura skierowała do sądu akta w sprawie oskarżenia Aleksandry Jakubowskiej za sfałszowanie w ustawie o radiofonii i TV słów „lub czasopisma”.

□ Chuligani napadli na ochroniarza wicepremier Jarugi-Nowackiej w centrum miasta. BOR-owiec postrzelił jednego z napastników i zniknął na kilka godzin. Nie wyklucza się, że był pod wpływem alkoholu. Pani wicepremier zdziwiła się, że centra miast w Polsce są tak... niebezpieczne.

□ Były założyciel tzw. Bezpiecznej Kasy Oszczędności i jeden z największych aferzystów po 1989 roku, Lech Grobelny domaga się obecnie 16 milionów zł. odszkodowania za swój pobyt w więzieniu. W wyniku błędnych działań prokuratury, skazanie Grobelnego okazuje się nie do końca uzasadnione.

□ Centrala związków zawodowych OPZZ znalazła się na skraju bankructwa. Jej pieniądze przelano kilka lat temu na konta 3 fundacji, które je roztrwonili. W zarządach fundacji zasiadali działacze związku.

□ Na polskim rynku prasowym zapowiada się kolejna wojna. W najbliższym czasie może pojawić się kilka nowych tytułów. Na zapowiedź koncertu „Agora”, że wpuści nowy „tabloid” zareagował koncert Axel Springer (wydawca tabloidu „Fakt”), który nie wyklucza stworzenia konkurencji dla „Gazety Wyborczej” w postaci ogólnopolskiego dziennika.

□ B. prezydentowi Poznania i konsulowi generalnemu w Paryżu Wojciechowi Szczęsnemu K., prokuratura postawiła zarzut działania na szkodę miasta. Chodzi o spółkę „Kupiec”, w której zaniżono wartość udziałów miasta w postaci wniesionych do spółki gruntów.

□ W Piotrkowie Trybunalskim rozpoczęła się natomiast rozprawa prezydenta tego miasta i byłego marszałka województwa Waldemara Matuszewicza (SLD) oskarżonego o wymuszanie półmilionowej łapówki.

□ Mafia w Polsce opanowała nowy rynek. Chodzi tu o tzw. „podróbki”. Największe zyski przynosi podobno fałszowanie napoju energetycznego „Red Bull” i cukierków „tic-tac”.

NOWY PREMIER

Bohdan Usowicz

Jarosław Kaczyński, zgodnie z obietnicą, tuż po oficjalnym ogłoszeniu wyników wyborów parlamentarnych, podał do publicznej wiadomości nazwisko kandydata Prawa i Sprawiedliwości (PiS) na premiera. Wybór na to stanowisko Kazimierza Marcinkiewicza



spowodował zamieszanie nie tylko w szeregach Platformy Obywatelskiej (PO), ale i w społeczeństwie.

Marcinkiewicz jest politykiem mniej znanym i pełnił przez lata funkcje na mniej eksponowanych stanowiskach.

Wyjaśnienie rezygnacji Jarosława z ubiegania się o fotel premiera, tłumaczy się dość prosto. Prezes PiS nie chciał komplikować sytuacji brata Lecha, który walczy o prezydenturę. Rządy braci - bliźniaków mają być podobno źle odbierane przez społeczeństwo i premier - Kaczyński odbierałby szansę Kaczyńskiemu - prezydentowi. Jest i drugi powód. Jarosław, w odróżnieniu od Lecha (prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent stolicy), nie pełnił nigdy żadnych państwowych urzędów. Być może, chciał też pokazać tym gestem, że wbrew posądzeniom ze strony PO, nie jest bynajmniej człowiekiem żądnym władzy. Decyzje można jednak potraktować także jako „ucieczkę od odpowiedzialności”. Kaczyński może obawiać się, że jego wrodzone talenty polityczne i pozycja mogą się „spalić” w konfrontacji z rzeczywistością kraju.

Jarosław Kaczyński ogłosił, że Marcinkiewicz będzie „premierem na 4 lata”, a on sam nie będzie „szarą eminencją” tego gabinetu, w rodzaju Mariana Krzaklewskiego przy rządzie Buzka.

Swoją drogą to uwikłanie dwójki czołowych polityków Polski w „bliźniactwo” jest pewnym przekeństwem. Z pewnością obydwaj Kaczyńscy zasługują na pełnienie poważnych funkcji w kraju. Gdyby dwójkę braci jeszcze dodatkowo skłonować, nie tylko nie stałoby się nic złego, ale krajowi przybyłoby polityków uczciwych i mądrych.

Kandydatury Kazimierza Marcinkiewicza,

po deklaracjach prezesa PiS, nie należy obecnie uznawać za tymczasową. Warto się więc temu, teoretycznie mniej znanemu, politykowi przyjrzeć bliżej.

Marcinkiewicz (rocznik 1959) uważa się za konserwatystę. Działalność polityczną zaczynał jeszcze w podziemiu „solidarnościowym” w czasach PRL. Z wykształcenia jest fizykiem. Po 1989 roku rozpoczął przygodę z polityką od działalności w ZChN prof. Chrzanowskiego (członek Zarządu Głównego). Był radnym w rodzinnym Gorzowie Wielkopolskim, pracował jako kurator oświaty, w 1997 roku został posłem z koalicji AWS. Ma doświadczenie w pracy rządowej. Był wiceministrem oświaty w rządzie Suchockiej, był szefem gabinetu politycznego rządu Buzka. Po rozpadzie AWS przeszedł z dużą grupą działaczy ZChN do PiS (razem z Marianem Piłką, Michałem Kamińskim, czy Markiem Jurkiem). Zajmował się tu sprawami edukacji, był szefem sejmowej komisji skarbu, członkiem Rady Politycznej PiS. Jego nazwisko wymieniano wielokrotnie jako kandydata PiS na ministra oświaty lub finansów. Marcinkiewicz ma też pewne doświadczenie w polityce międzynarodowej. Razem z Wiesławem Walendziakiem założył Instytut Środkowoeuropejski, który był m.in. wydawcą ciekawego pisma „Międzynarodowy Przegląd Polityczny”.

Z wypowiedzi kandydata na premiera z ostatnich miesięcy, kiedy to m.in. odpowiadał za program gospodarczy PiS, można zrekonstruować jego poglądy. Był ostrym krytykiem podatkowej formuły PO 3x15, ale opowiadał się za obniżaniem wysokości danin dla państwa. Mówił m.in. o obniżce CIT, ulgach w płaceniu na ZUS i obiecywał wprost zmniejszenie bezrobocia w kraju w ciągu najbliższych 4 lat do poziomu 11-12%. W polityce dotyczącej prywatyzacji, zapowiadał pozostawienie pod nadzorem Skarbu Państwa „sreber narodowych”, czyli wyłączenia z tego procesu około 100 firm (m.in. PZU, PKO BP, Poczta Polska, KGHM, Orlen, Lotos), które po rozbudowie miały budować i tworzyć „polską markę”. Obiecywał ostre porządki w prywatyzowanych dotąd firmach, w tym pakowanie walizek przez obecny zarząd PGNiG, którego akcje właśnie trafiły na giełdę.

Politycy PO uznają Marcinkiewicza za jednego z „liberałów” w środowisku PiS i być może będzie mu łatwiej znaleźć z koalicjantami wspólny język. Jest to jednak „liberalizm w kagańcu”. Warto przypomnieć, że kandydat na premiera opowiadał się też m.in. za ustaleniem „maksymalnych cen na podręczniki”, jest też zwolennikiem likwidacji Rady Polityki Pieniężnej. Zapowiada również, że Polska nie będzie się spieszyła przy wchodzeniu do strefy euro. Podaje tu negatywne skutki takiej decyzji dla Włoch. Jego zdaniem, wejście do strefy wspólnej waluty europejskiej nastąpi dopiero wtedy, kiedy gospodarka kraju będzie na to przygotowana, czyli... „nie w tej dziesięćlatce”.

Dokończenie na str. 9



ze świata

□ UE podjęła historyczną decyzję rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Turcją. Uważa się to za duży sukces dyplomacji brytyjskiej. Londyn przewodniczy pracom UE.

□ UE podjęła też oficjalne rozmowy o akcesji Chorwacji.

□ Opóźnione wybory w Dreźnie wygrała CDU. Nie zmienia to jednak względnej równowagi sił chadecji i SPD w niemieckim Bundestagu. Schroeder nadal nie chce zrezygnować z fotela kanclerza w koalicyjnym rządzie. Pat trwa.

□ W Londynie odbył się szczyt UE-Rosja. Rozmawiano m.in. o ułatwieniach wizowych dla obywateli Rosji podróżujących do Europy.

□ Ojciec święty Benedykt XVI otworzył prace Synodu Biskupów, poświęcone Eucharystii.

□ Sondaże na Słowacji dają 34,1% głosów partii „Kierunek” (Smer), którą przyrównuje się do polskiej „Samoobrony” i jej lewicowo-populistycznej retoryki. Wybory na Słowacji mają się odbyć planowo jesienią przyszłego roku, ale trwa kryzys rządowy, który pozwala myśleć o ich przyspieszeniu.

□ Wcześniejsze wybory czekają też Ukrainę. Próg wyborczy w tym kraju wynosi 3% a do parlamentu weszłyby aż 7 partii. Sondaż daje równe szanse Blokowi Julii Tymoszenko (BJUTY) i partii Janukowicza - „Regiony” - po 21,1%. Dalej znalazły się „Nasza Ukraina” Juszczenki - 13,9%, socjaliści - 10,5% i komuniści - 7,6%.

□ Litewski prezydent Adamkus opowiedział się za budową nowej elektrowni atomowej w tym kraju, która zastąpi produkcję zbudowanej w czasach sowieckich elektrowni w Ignalinie.

□ Z pracy w milicji wyrzucano na Białorusi brata Andżeliki Borys, której władze nie chciały uznać za przewodniczącą Związku Polaków. Wcześniej jej brat otrzymał m.in. rozkaz doprowadzenia siostry na jedno z przesłuchań.

□ UE nałożyła embargo na dostawy broni dla Uzbekistanu. Kilku oficjelowi z tego kraju zakazano też wstępu na terytorium państw Unii. Powodem jest odmowa przez Uzbekistan zgody na udział niezależnych obserwatorów w śledztwie dotyczącym masakry ponad 500 osób w rozruchach ulicznych pół roku temu.

□ Na Białorusi odbyło się zebranie około 100 delegatów opozycji. Wybrano przywódcę opozycji i jej kandydata na prezydenta, którym został były mer Grodna Aleksander Minkiewicz. Jego pradziadek był powstańcem styczniowym, dziadek siedział w areszcie II RP za białoruską działalność nacjonalistyczną. Zjazd odbył się za zgodą prezydenta Łukaszenki.

□ Prezydent Izraela Mosze Kacaw zło-

ży w listopadzie oficjalne wizyty w Watykanie i we Włoszech.

□ W zachodnim Iraku siły amerykańskie przeprowadziły operację „żelazna pięść”. Zabito 8 terrorystów, a 28 podejrzanych o rebelię aresztowano.

□ W palestyńskiej Gazie doszło do starć policji z radykałami islamskimi. Policjanci wdarli się później do rady miasta żądając ostatecznej rozprawy z Hamasem.

□ Wiceprzewodniczący KE G. Verheugen stwierdził, że komisja od początku popierała plany budowy „gazociągu północnego” po dnie Bałtyku. Moskwa poinformowała ostatnio, że odnoga tego gazociągu będzie prowadziła też do Polski.

□ Trybunał w Strasburgu wydał precedensowe orzeczenie w sprawie mienia zabużańskiego. Obywatel RP Broniszewski otrzymał 237 tys. zł odszkodowania za mienie pozostawione we Lwowie. Otwiera to drogę do roszczeń kolejnych Zabuzan.

□ Wg rosyjskiej agencji ITAR-TASS już wkrótce Phenian ogłosi nazwisko nowego „następcy tronu”. Następcą komunistycznego przywódcy Korei Północnej, Kim-Il-Dzonga, ma zostać jeden z jego trzech synów, co umocni „dynastię” Kimów.

□ Wg niemieckiej prasy wschodnioniemiecki wywiad STASI od 1974 śledziło kardynała Josepha Ratzingera.

□ W Wilnie doszło do sporu katolików polskich i litewskich. Z polskiego kościoła pod wezwaniem św. Ducha wyniesiono obraz Miłosierdzia Bożego, namalowany wg wskazówek s. Faustyny Kowalskiej i umieszczono go w pobliskim kościele litewskim pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego.

□ Wg rankingu miast „najlepszych do codziennego życia” Warszawa znalazła się na 67 miejscu. Sklasyfikowano 123 miasta, a listę zamykają Algier i Port Marseby (Papua Nowa Gwinea). Najsympatyczniejszą podobno żyje się w kanadyjskim Vancouver, które wyprzedziło Melbourne i Wiedeń. Na 57 miejscu znalazł się Budapeszt, na 59 Praga, na 62 Bratysława, a na 74 Moskwa. Kijów dopiero na 91.

□ Iran zagroził wstrzymaniem eksportu ropy, jeśli świat nie zaakceptuje jego prac nad energią nuklearną.

□ W rosyjskich składach amunicji na Kamczatce doszło do serii eksplozji.

□ Wybory w Nowej Zelandii wygrała po raz kolejny tamtejsza Partia Pracy.

□ Sekretarz hiszpańskich socjalistów wziął homoseksualny „ślub” ze swoim partnerem.

□ 68. już Parada Pułaskiego odbyła się w Nowym Jorku. Honorowym gościem przemarszu Polaków na Manhattanie był Lech Wałęsa i burmistrz miasta Michael Bloomberg.

□ Wyroki śmierci w Chinach otrzymują nie tylko mordercy czy przestępcy gospodarczy, ale ostatnio także na karę główną skazano podpalacza lasu.

□ W zamachu bombowym na indonezyjskiej wyspie Bali zginęły 22 osoby, a ponad 100 zostało rannych.

Ciąg dalszy ze str. 2

JAN PAWEŁ II - ZNAKI PAMIĘCI

Poświęcona jest temu wydarzeniu tablica z popiersiem papieża autorstwa rzeźbiarza Bogdana Drwala i osadzona poniżej płyta także ku czci Jana Pawła II: *Synowi oficera/ Wojska Polskiego/ z okazji/ złotego jubileuszu/ święceń kapłańskich/ Wojsko Polskie/ A.D. 1996.*

Kościół Środowisk Twórczych pw. Św. Brata Alberta i Św. Andrzeja Apostoła przy pl. Teatralnym został poświęcony przez papieża Polaka 1 czerwca 1999 r. Upamiętnia to tablica z wizerunkiem Ojca Świętego na ścianie, w portyku kościoła. Rok później, 18 maja 2000 r. w 80. rocznicę Jego urodzin przed kościołem pw. Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie urządzono park im. Jana Pawła II, o czym informuje napis na wielkim, kamiennym głazie (fot.).



Tablic i napisów ku czci Jana Pawła II w przestrzeni miejskiej Warszawy jest oczywiście znacznie więcej. W stolicy są także trzy pełnopostaciowe pomniki papieża. Pierwszy z nich ustawiono w niszy u wejścia do Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II



przy placu Bankowym (←fot.). Posąg dłuta znanego artysty-rzeźbiarza Gustawa Zemły został odsłonięty 27 sierpnia 1992 r. Drugi - góruje nad schodami wiodącymi do kościoła Wszystkich Świętych. Autorem rzeźby z brązu jest Włoch Giorgio Galletti da Muggio. Pomnik odsłonięty 16 października 1994 r., w 15. rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, stanowi dar parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Dozio Valgreghentino niedaleko Mediolanu. W latach 90. postawiono również trzeci pomnik, szerzej nieznaną, przy kościele Św. Rafała Kalinowskiego i Alberta Chmielowskiego na osiedlu Ruda na Bielanach (fot. →↑).

Miejscem najbardziej związanym w Warszawie z osobą polskiego papieża jest plac Marszałka Piłsudskiego. Za sprawą Jana Pawła II do dziejów tego szczególnego miejsca, którego dominantą stanowi Grób Nieznanego Żołnierza, został dopisany nowy, ważny rozdział. Na placu Piłsudskiego, wówczas jeszcze placu Zwycięstwa, 2 czerwca 1979 r. Papież odprawił Mszę świętą, podczas której wypowiedział znamienne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!”. Górujący nad ołtarzem potężny krzyż ze stali po pewnym czasie został przeniesiony przed kościół pw. Św. Maksymiliana



Kolbe na Służewcu. W okresie stanu wojennego na pl. Zwycięstwa warszawiacy układali krzyż z kwiatów, pojawiały się przy nim emblematy „Solidarności” i grudy węgla ze spacyfikowanej kopalni „Wujek”. Władze nocami usuwały krzyż, ale zaraz pojawiał się nowy. Przestąpiły więc do fikcyjnej przebudowy placu. Dopiero w 1983 r. w jego nawierzchnię wmurowano płytę upamiętniającą mszę odprawioną 2 czerwca 1979 r. i ostatnią drogę prymasa Stefana Wyszyńskiego (fot. ↓).

Dwadzieścia lat po niezapomnianej Mszy papieskiej, 13 czerwca 1999 r. podczas VII pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec Święty na placu Piłsudskiego beatyfikował 108 męczenników czasu wojny. Tu, gdy doszła z Watykanu wieść o odejściu Jana Pawła II, spontanicznie zaczęli gromadzić się mieszkańcy Warszawy. W noc i przedpołudnie po Jego śmierci stanął ołtarz (fot. okładka - Galeria GK), przy którym zostało odprawione uroczyste nabożeństwo za duszę Ojca Świętego. Tu czuwano całe dni i noce, zapłonęły dziesiątki zniczy, układano karteczki z modlitwami w Jego intencji. Przy tablicy pamiątkowej przez jakiś czas po rozebraniu ołtarza pozostał styropianowy krzyż, teraz stoi już tylko niewielki drewniany krzyżyk.

I warszawiacy, i władze miasta uznały, że to właśnie na placu Piłsudskiego powinno powstać nowe, okazałe upamiętnienie ku czci Papieża. Ale jaką ma przybrać formę? Publiczne debaty z udziałem historyków, architektów, duchownych pokazały, że



konceptji może być wiele: pomnik figuralny, symboliczna forma rzeźbiarska, krzyż z kwiatów kwitnących cały rok, podświetlony napis. Przeważają głosy, że na placu powinien stanąć jedynie krzyż z pierwszej papieskiej pielgrzymki wraz z tablicą informacyjną. O sposobie upamiętnienia ma rozstrzygnąć konkurs otwarty, na który wpłynęło już ponad 100 prac. Jego rozstrzygnięcie powinno nastąpić wiosną przyszłego roku. Niezależnie od tego, prezydent Warszawy Lech Kaczyński podjął decyzję o powołaniu do życia Instytutu Myśli Jana Pawła II i usytuowaniu go w Pałacu Saskim, który wkrótce ma być odbudowany. Instytut będzie zajmował się dokumentowaniem i rozpowszechnianiem nauki papieskiej, a także ma przyznawać stypendia niezamożnej i szczególnie uzdolnionej młodzieży. W Polsce jest blisko 250 pomników Jana Pawła II. Liczba ta ciągle rośnie, bo tak najprościej i względnie tanio można uczcić Wielkiego Polaka.

Ewa Ziółkowska

Ciąg dalszy ze str. 3

TRUDNE ROZMOWY...

Obecność polskich wojsk w Iraku nie ma specjalnej aprobaty społecznej. Są i drobne złośliwości. Tusk żartobliwie przypominał wypowiedź Kaczyńskiego „spieprzaj dziadu”, a ten rewanżuje się stwierdzeniem, że Tusk zbyt często ulega „politycznej poprawności”. Ogólnie wieje jednak nudą, chociaż jest sympatycznie i wyjątkowo grzecznie.

Pomiędzy PO i PiS nie jest jednak tak układnie i grzecznie, jak można by sądzić na podstawie pojedynków w mediach, np. w Polsce. Obydwie partie wysyłają do boju „harcowników”. W PiS rolę atakującego PO spełnia Jacek Kurski, świeżo upieczony poseł z Gdańska. PO atakuje konkurenta głównie w Warszawie, gdzie dość ostrym językiem wypowiadają się m.in. Bronisław Komorowski i Hanna Gronkiewicz-Waltz. Powoli „poprostowały” się też sondaże. Nie tylko dochodzi do II tury, ale i Donald Tusk nie będzie miał w niej wcale przewagi. Czym bliżej ostatecznych rozstrzygnięć przy urnach, zaczyna niknąć i łagodny ton samych kandydatów.

Kampania prezydencka zepchnęła w cień wyniki wyborów parlamentarnych i rozmowy nad konstrukcją nowego rządu. Główni kandydaci na prezydentów zmieniają wprawdzie hasła wyborcze, ale w dalszym ciągu obydwa mogliby się pod każdym z nich podpisywać. Jeździli przecież „razem”, chociaż osobno, w te same miejsca (Bruksela, Gdańsk) i poza coraz bardziej zaostrzającymi się „wycieczkami” osobistymi, mówią wyborcom podobne rzeczy. Lech Kaczyński akcentuje potrzebę silnej prezydentury, solidaryzm społeczny. Donald Tusk mówi o indywidualnym pochyleniu się nad każdym skrzywdzonym człowiekiem i Polsce tworzącej swoją siłę w jak najbardziej wolnorynkowej gospodarce. Kaczyński odwołuje się ostatnio do swojego „katolicyzmu do końca życia”, Tusk zapewnia, że jego władza „będzie zrównoważona”. Ciekawostką i pewną niespodzianką jest krytyka, jaka spotkała PiS za rozesłanie „listu do proboszczów”, w którym udowodniano, że partia ta ma program zgodny z zasadami katolicyzmu. Pomysł został zaatakowany przez „Gazetę Wyborczą”, chociaż kiedy podsyłano podobne materiały propagandowe duchowieństwu w czasie kampanii referendalnej w sprawie wejścia do UE, uznawano to wtedy za... świetny pomysł.

Najbardziej negatywnym elementem kampanii prezydenckiej było z pewnością włączenie do niej procesu tworzenia rządu. Negocjacje w tej sprawie w świetle kamer TV, były chyba ewenementem na skalę światową. „Jawność” negocjacji była warunkiem, który postawiła PO. Polacy ze zdumieniem przecierali oczy, widząc, że partnerzy koalicyjni nie mogą się nawet porozumieć w sprawach procedury tworzenia rządu. Wystąpienia polityków zamieniły się w uprawianie propagandy na rzecz, raz to prezydentury dla Lecha Ka-

czyńskiego, raz Donalda Tuska. Od początku było też widać, że w szeregach PO nie ma żadnej woli porozumienia w tej sprawie i cała dyskusja służy jedynie wzajemnemu oskarżaniu się o brak programów. Sytuacja jest zupełnie jasna. Platforma, tylko w przypadku wygranej Tuska może stać się równorzędnym partnerem dla PiS. Natomiast dla PiS wygrana Kaczyńskiego to szansa na prawie samodzielne określenie głównych kierunków tworzenia IV Rzeczypospolitej. Tymczasem nerwowość w obydwu obozach póki co powoduje podejmowanie nie zawsze przemyślanych kroków. Toteż trzeba mieć tylko nadzieje, że w czasie dalszego kopania prezydenckich szanów, powstała pomiędzy PO a PiS przepaść, nie będzie na tyle głęboka, by nie można jej później... od przyszłego tygodnia, zasypać. Zwłaszcza, że zasadniczych różnic programowych jest w rzeczywistości mniej, niż można by sądzić. Nawet propozycja podatkowa PiS, po bliższym jej poznaniu, wydaje się być „podatkiem, prawie liniowym”. Obydwie partie mają podobne „korzenie historyczne”, podobne hasła społeczne, podobny wynik wyborczy i... jest gorzej niż mogłoby to wynikać z przedwyborczych deklaracji. Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu ma się odbyć 19 października. Po wyborach prezydenckich gorączka polityczna z pewnością opadnie, ale ślady wzajemnego podgryzania, mogą pozostawić trwałe blizny. W brydżu mówi się o błędzie otwarcia, który może popsuć grę, w której partnerzy posiadają nawet najmocniejsze karty. Niestety, takie „otwarcie” zafundowały właśnie Polakom PiS i PO. Chociaż wina jest niby obustronna, to jednak mniej przytomnie zaczyna się zachowywać Platforma. Tego typu sytuacja i upublicznianie braku woli porozumienia, budzą bardzo mieszane uczucia i powodują frustrację społeczeństwa. Podobnie jest za kulisami. Jan Maria Rokita nie chce podobno być ministrem spraw zagranicznych, ale sięga po stanowisko ministra spraw wewnętrznych, które PiS chciałby zatrzymać dla siebie. „Platformiści” nie godzą się też podobno na udział w rządzie kilku ważnych polityków PiS (m.in. na Zbigniewa Ziobrę na stanowisku ministra sprawiedliwości). PO stawiając wszystko na jedną kartę i szukając za wszelką cenę wzmocnienia swojej partii w prezydenturze dla Tuska, przedkłada interes partyjny nad dobro publiczne. Taktyka może okazać się bardzo zawodna, a przegrana jej lidera sytuację jeszcze bardziej skomplikuje. Tym bardziej, że

fundament przyszłej koalicji został w oczach społeczeństwa mocno nadwątlony. PiS, który od początku postawił na koalicję z PO i wykluczył możliwość porozumienia z PSL i LPR stał się teraz zakładnikiem swojego koalicjanta. Bronisław Komorowski stwierdził wprost, że to partia braci Kaczyńskich musi teraz „zabiegać o rękę Platformy”. Tymczasem panna wyraźnie się dąsa...

Bogdan Dobosz

Dokończenie ze str. 7

NOWY PREMIER

W czasie kryzysu białoruskiego zajmował bardzo krytyczne stanowisko wobec działań MSZ i proponował zaostrzenie kursu Warszawy. Uwagę zwraca także wypowiedź kandydata na premiera w czasie manifestacji górników w Warszawie. Przyznając rację postulatowi górników, twardo domagał się ukarania sprawców burd i zniszczeń.

Kazimierz Marcinkiewicz jest kawalerem maltańskim. Został nawet odznaczony medalem za zasługi dla Archidiecezji Poznańskiej. O ile jego, podobno „liberalne”, poglądy gospodarcze noszą znamiona wielu korekt prospołecznych (zgodnie zresztą z programem całej partii), to z pewnością nie można podważyć jego konserwatywności społecznej. Radość polityków PO z „bliskiego im w poglądach” partnera może być więc przedwczesna. Chociaż jest i rys, który Marcinkiewicza mocno zbliża do Donalda Tuska. Kandydat na nowego premiera to zapalony działacz sportowy (wiceprezes AZS Gorzów), który bardzo chętnie, o ile pozwalają mu na to obowiązki, lubi grywać w... piłkę nożną. Potykał się już zresztą w towarzyskich meczach ze środowiskiem liberałów. Jeśli emocje przy tworzeniu koalicyjnego rządu będą zbyt duże, może będzie warto wygasić je znowu np. w sportowej rywalizacji na boisku?

Bogdan Usowicz



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (ricziena@laposte.net)

TRISTE (TÉLÉ-)RÉALITÉ

C'est un bien affligeant spectacle que nous ont offert le PiS et la PO, les prétendants au pouvoir en Pologne, en entamant les négociations en vue de former le prochain gouvernement.

Si l'on était chez big brother, ou dans une quelconque ferme, un château de la star ac' ou une autre ineptie du même genre, je serais prêt à admettre que cette exhibition aurait pu avoir de l'intérêt pour une frange de la population, friande de spectacles dont le niveau intellectuel a du mal à monter au-dessus de la ceinture. Mais s'agissant de politique, je suis plus dubitatif. Toutefois, quelques jours après les législatives, ce que nous ont offert le PiS et la PO n'était pas loin de se rapprocher de ce genre de reality show. Pourtant, on devait changer radicalement par rapport aux prédécesseurs qui s'étaient succédés au pouvoir depuis quinze ans, on devait négocier sérieusement et donner l'image de politiciens responsables, dans le but de mettre au point un programme de gouvernement, propre à la fois à résoudre les nombreux problèmes urgents du pays et à rétablir la confiance des Polonais dans la politique. Au lieu de cela, on a vu des individus se livrer, devant les caméras de télévision, tous les journalistes et tout le pays, au plus pur et plus sordide jeu des partis, en proposant et en disant systématiquement tout le contraire de ce que proposait ou disait l'allié potentiel. On a vu des hommes et des femmes d'âge mûr, réputés sérieux, possédant des formations et un niveau intellectuel en principe au-dessus de la moyenne des citoyens, se livrer avec délectation au jeu du chat et de la souris, tels des petits enfants dans le bac à sable de la première crèche venue. C'était vraiment lamentable et si je me mettais à la place de l'abstentionniste moyen je pourrais dire : « qu'ils aillent tous au diable avec leurs slogans ! J'ai bien fait de ne pas aller voter pour cette bande d'* qui promettaient de mieux se comporter et qui tombent dans les mêmes travers que les autres ». Et celui qui avait fait l'effort d'aller déposer son bulletin dans l'urne pour l'un des deux partis aurait pu se dire : « tous les mêmes ! Je regrette bien d'être allé voter pour eux ; la prochaine fois, ils ne m'auront pas avec leurs belles paroles, j'irai me promener au lieu d'aller voter ». Messieurs, réveillez-vous, il s'agit de l'avenir de la Pologne, c'est vous-mêmes qui avez parlé de « nouvelle qualité » pendant la campagne électorale. Avez-vous déjà oublié vos promesses dès la fermeture des bureaux de vote ? Il s'agit de la nation, de ce qu'il y a de plus cher aux yeux des Polonais. Ne vous importe-t-elle donc pas au point de penser plus à votre propre position qu'à son avenir ? Avez-vous l'intention de jouer encore longtemps et de vous chamailler comme des chiffonniers ? Je reconnais que le moment n'est pas propice à la sérénité et à la lucidité. La campagne électorale pour les présidentiel-

les est repartie sur les chapeaux de roue après les législatives et personne de toute évidence n'est capable de maîtriser ses nerfs. L'enjeu de la bataille est important comme je l'ai expliqué la semaine dernière. La PO et le PiS étaient aux coudes à coudes pour le parlement ; leurs leaders, Donald Tusk et Lech Kaczyński, le sont aussi pour le fauteuil présidentiel. Comme l'a joliment dit un journaliste français, les deux partis faisaient du saute-mouton dans les sondages : une fois l'un était en tête, une fois c'était l'autre. Les deux leaders sont dans la même situation en se relayant en première position dans les intentions de vote. Juste avant le scrutin du 25 septembre, la PO devançait le PiS et c'est pourtant ce dernier qui est sorti premier, au plus grand étonnement de tous. Actuellement dans les sondages, c'est Tusk qui est donné gagnant, mais Lech Kaczyński n'a pas dit son dernier mot. Ce fond de rivalité entre les deux hommes et les partis qui les soutiennent n'est pas favorable à la création d'une ambiance sereine, la seule propice à mener des négociations difficiles. La situation est d'autant plus compliquée que le PiS aurait sans doute préféré arriver deuxième. En effet, la logique veut que le leader du parti gagnant prenne le poste de Premier ministre et forme son gouvernement. Or, le chef du PiS, Jarosław Kaczyński, est dans une situation délicate car il ne veut pas faire de l'ombre à son frère jumeau Lech. Il ne veut pas être un obstacle dans sa campagne, d'autant plus que les Polonais verraient d'un mauvais œil s'installer une oligarchie familiale à la tête de l'État, l'un comme chef du gouvernement et l'autre comme président de la République. C'est pour cela que le PiS a choisi un second couteau, Kazimierz Marcinkiewicz - au demeurant sûrement sympathique et compétent, pour diriger le futur gouvernement de la coalition. Les détracteurs disent qu'il n'est désigné que pour quatre semaines, le temps que passent les deux tours des présidentielles, et que si Lech n'est pas élu, c'est Jarosław qui prendra les rênes du gouvernement face au président Donald Tusk. Ce dernier et son parti ont également de quoi avoir les nerfs à vif car ils ont pris une douche froide le soir du scrutin en se retrouvant à la deuxième place, alors que les derniers sondages leurs prédisaient la victoire. Ils ne peuvent donc s'empêcher de se comporter comme si c'étaient eux les vainqueurs et tentent de dicter leur loi aux autres. Pour sortir de l'impasse, quelqu'un a proposé de faire une pause, le temps que passent les présidentielles. Cela aurait peut-être pour effet d'apaiser la situation, mais la Pologne a-t-elle le temps d'attendre tant de temps ?

Ptasia grypa



Pandemia grypy, rozprzestrzeniającej się na cały świat, może zabić 150 mln osób na wszystkich kontynentach, jeśli ludzkość nie zdąży się przygotować na przyjęcie mutacji wirusa y, zdolnej do przenoszenia się z człowieka na człowieka.

Przestrzegła o tym ONZ. Dr David Nabarro z mającej siedzibę w Genewie Światowej Organizacji Zdrowia poinformował, że sekretarz generalny ONZ Kofi Annan zwrócił się do niego z prośbą, by stanął na czele ogólnosiwiatowej kampanii mającej na celu powstrzymanie obecnej pandemii ptasiej grypy i zapobieżenie możliwości przeskoczenia wirusa tej grypy ze zwierząt na ludzi.

Ięśli wirus zacznie się rozprzestrzeniać wśród ludzi, od jakości naszej odpowiedzi zależy będzie, czy zginie 5 milionów czy 150 milionów osób - powiedział niedawno Nabarro na konferencji prasowej w siedzibie ONZ. Ostatnia pandemia grypy, która wybuchła w 1918 roku, pod koniec I wojny światowej, zabiła ponad 40 mln ludzi na całym globie i wykazała, że świat współczesny, w którym przestrzeń i granice mają coraz mniejsze znaczenie, jest bezbronny wobec takich wyzwań. Ptasia grypa już od kilku lat atakuje drób hodowlaną przede wszystkim w Azji, a także w Europie, zmuszając władze do wybijania wielomilionowych stad. Ostatnio przez Syberię dotarła do Rosji. W Azji Południowo-Wschodniej jej wirus o symbolu H5N1 coraz częściej atakuje też ludzi, bardzo często ze skutkiem śmiertelnym. W sumie na ptasią grypę zmarło w tym regionie świata około 66 osób, najwięcej w Wietnamie - 44.

Jak dotąd zarażenie ptasią grypą następowало zawsze od zwierząt. Uczelni już od kilku lat ostrzegają jednak, że może wkrótce dojść do mutacji wirusa H5N1 i skrzyżowania go z wirusem ludzkiej grypy. Taka krzyżówka pozwoliłaby złowieszczemu zarazkowi przechodzić bezpośrednio z człowieka na człowieka, co grozi powstaniem pandemii, w wyniku której na całym świecie mogłyby umrzeć miliony ludzi. →→



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Wybory, wybory i już po wyborach. Nie zazdrościsz zwycięzcom, ani nowemu premierowi, ani prezydentowi. Polacy chyba dawno nie byli z sobą tak skłócenii jak obecnie. Do tego dochodzi grubo ponad 100 miliardów długu i 3 miliony oficjalnie, a 4 faktycznie bezrobotnych, którym również nie ma czego zazdrościć.

Chociaż nigdy nie wiadomo. Jedni z nich, ci co zarabiają 800 zł miesięcznie chętnie rzucają pracę, gdyż zapomoga socjalna przez 12 miesięcy jest niższa tylko o 200 zł. W tej sytuacji jedynie duren pracuje, sprytny Polak po miesiącu rzuca robotę i przez rok wypoczywa, choć może nie żyje zaraz jak lord. Ci bardziej przedsiębiorczy szukają zajęcia gdzieś w Europie, ponieważ Amerykanie zamknęli nam w tym roku drogę do ich wolności, likwidując dla nas loterię wizową.

Parę miesięcy temu zwróciłem się z prośbą do moich zacnych Czytelników, aby zechcieli łaskawie ujawnić motywy, jakimi się kierowali, wybierając pracę na emigracji, zwłaszcza we Francji, w Paryżu. Oto autentyczne efekty mojej prośby, bardzo szczere, lecz żeby autorom nie sprawić przypadkiem jakichś kłopotów, posłużyć się tylko imionami, nazwisk nie podając do publicznej wiadomości.

„O mojej decyzji przyjeżdżania tu na tzw. saksy nie ma co opowiadać, bo jako wdowie na emeryturze, w dobrym zdrowiu, bardziej mi odpowiada zajmowanie się kulturalną panią polskiego pochodzenia w eleganckiej dzielnicy Paryża, niż wnukami i wysłuchiowaniem uwag moich - zresztą bardzo kochanych przez mnie - synowych.” (Anna N.).

„Wylądowałam tutaj 2 lata temu. Wcześniej skończyłam studia. Tak jak wielu innych marzę, by wrócić, swój DOM mieć w swoim Kraju. Ale nim wrócę, chciałabym opisać, co tu widzę. I tę rozpacz z bezdomnością włącznie i wygraną walkę wielu, bo okazuje się, że DOM można mieć i tutaj. Uważam, że o tym trzeba głośno mówić. Niech się znajdą mądzy ludzie w naszym Kraju, niech coś wymyślą, zrobią, zorganizują ten Kraj tak,

→→ Wydaje się, że jest bardzo prawdopodobne, iż wkrótce powstanie taki wariant wirusa ptasiej grypy, który zdolny będzie do przemieszczania się pomiędzy ludźmi, przestrzega dr Nabarro. Jego zdaniem, zignorowanie czy zlekceważenie zagrożenia byłoby wielkim błędem. „Jestem prawie pewny, że wkrótce wybuchnie nowa pandemia” - oświadczył.

Ostatnio Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała, że pandemia ptasiej grypy może spowodować od 2 do 7,4 mln ofiar. WHO zdystansowała się w ten sposób od wcześniejszych ostrzeżeń przedstawiciela ONZ, według którego choroba mogłaby zabić aż do 150 mln osób na wszystkich kontynentach.

by był dla Polaków, nie dla samych bogaczy i wybranych”. (Dorota).



foto: J. Frankowski

„Mam lat 23, maturę, pochodzę z Międzyrzecza. Rodzice wyrzucili mnie z domu jak zaszłam w ciążę. Dziecko jest „na garnuszkę” w Polsce, ale z nadzieją rychłego sprowadzenia go tutaj. Pracuję jako kelnerka, studiuję zaocznie”. (Barbara L.). „Pochodzę z Łodzi, lat 30. Pracuję jako kasjerka w supersamie. Rodzice rozwiedzeni, moja młodość bardzo ciężka w internacie”. (Barbara O.).

Zdzisław S., lat 35. Pracował w Polsce jako dziennikarz w prowincjonalnych czasopismach. Dwukrotnie został pobity przez „nieznanych sprawców” za swe artykuły i był przedmiotem listów i telefonów z groźbami i obelgami.

Jerzy Z. Skończył historię sztuki we Wrocławiu. Robi doktorat na Sorbonie. Miał trudności w Polsce przy studiach nad sztuką Unitów i Rusinów. Mimo 26 lat bardzo uprzedzony do swego Kraju.

Wojciech N. Hydraulik (a jednak to prawda), lat 28. Nie chce wracać do Polski z powodu swego gejestwa.

Ateraz pozwolę sobie zacytować z matymi skrótami, prawie cały list Pani Barbary W., która napisała do mnie: „Zgadzam się zupełnie z pana trafnymi uwagami na temat krzywdzenia Polski, przez opuszczających Ojczyznę w poszukiwaniu przeczajmniej łatwiejszego trybu życia. Tymczasem na swej drodze życia trzeba się zmierzyć z wieloma trudnościami, jak choćby językowymi, kulturowymi, inną mentalnością, a przede wszystkim z tęsknotą za bliskimi, za rodziną i Ojczyzną, którą naprawdę umie się cenić, gdy się ją straci - jak pisał nasz wielki poeta. Wielu Polaków w Kraju sądzi, że na Zachodzie wszystko z nieba leci. Tym-

czasem tu trzeba ciężko pracować, a o dobrą pracę jest trudno. Bezrobocie dotknęło też Francję. Chociaż Francja jest krajem bardzo tolerancyjnym, ale czasem słyszy się bolesne słowa, że obcokrajowcy zajmują miejsca pracy. Tu gdzie mieszka jest największe skupisko Polaków, których przodkowie przyjechali do Francji 80 lat temu. To jest poniekąd piąte pokolenie, które zachowuje tradycję, język i kulturę polską. Przyjeżdżając do nowej Ojczyzny - Francji, wtopiłam się w to środowisko i pracuję społecznie z tutejszą Polonią od samego początku. Robię to z poczucia obowiązku i miłości do pierwszej Ojczyzny i wynagrodzenia za opuszczenie Kraju, który jednak dał mi wykształcenie. Swe umiejętności starałam się przekazywać własnym dzieciom, a także dzieciom Polonii. Do dziś wykonuję lalki wszystkich regionów Polski, które przy różnych okazjach i świętach polonijnych reprezentują folklor polski.

Wracając z odwiedzin w Polsce w 1990 roku usłyszałam słowa prostego kierowcy autobusu, który nie chciał mnie zabrać ze względu na przepełnienie. Były to słowa prawdziwe, które brzmią mi do dziś, „Dobry Polak siedzi w Kraju”. I po wielu latach przyznaję mu rację. Chociaż Francja jest moją drugą Ojczyzną, gdzie spędziłam większość swego życia i kocham ją, Polska pozostała mą Matką i nigdy nie przestanę jej kochać”.

Ina zakończenie jeszcze jeden b. oryginalny list od znanego pisarza i publicysty, piszącego niegdyś do paryskiej „Kultury” i głoszącego swe teksty w Radio Wolna Europa. List zaczyna się w następujący sposób: „Pan Karol Badziak, inicjator i promotor moich „literackich” ambicji („Odgłosy” 64), pogromca łódzkich aferzystów, lewizny, przekrętów, skorumpowanych adwokatów i panienek spod latarni. Pionier ostrego reportażu, dowcipny, życzliwy bliźnim człowiek! Takim pozostał w mojej pamięci”.

„Cześć Karol! Siedzę przed pustym ekranem komputera i zastanawiam się od godziny, jak zacząć ten list? Zadanie trudne. Nie było mnie w Polsce od prawie trzydziestu lat, kiedy szukając kontaktów piszę listy, albo przyjeżdżam, to rzecz jasna „błądzą”. Poruszam się jak ślepiec, raz po raz wpadając w dziury pełne rozczarowania i smutku. Widocznie pukam do niewłaściwych drzwi albo domów wypełnionych kompleksami zmarnowanego życia? Cóż, wielu ludzi szuka kontaktu z innymi, a przynajmniej z jednym człowiekiem. Ja także. Tymczasem, jak pisze pewna mądra pani, „dzisiaj człowiek często ucieka przed samym sobą”. Szuka tego, co przychodzi z zewnątrz. Unika głębszego namysłu nad własnym życiem i stara się upodobnić do tych, którzy go otaczają. Tak jest tutaj. Jak jest w Polsce? - Nie wiem. Wybieram się do Kraju w październiku, być może znajdziesz chwilę i uda nam się pogadać i wypić kielicha?”
Czekam na Ciebie Robercie R. na Laskowcu, 7 km od Zduńskiej Woli. Cześć!

listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario.

Nie rozumiem dlaczego kobiety tak muszą cierpieć z powodu mężczyzn, dlaczego są zdradzane i źle traktowane. Ostatnio przeżyłam wielką tragedię. Byliśmy dotąd małżeństwem w miarę szczęśliwym. Mamy dwoje dzieci, mąż pracuje a ja zajmuję się ich wychowaniem. Młodszy synek ma dopiero osiem miesięcy. Nie mogę nawet wyjść, cały czas pochłaniają mi dzieci. Jesteśmy jeszcze bardzo młodzi i ja czasami myślę, że niezbyt dobrze radzę sobie w tym życiu. Jestem ciągle zmęczona i zniechęcona. Synek często płacze w nocy i to ja wówczas do niego wstaję, bo mąż pracuje. A ja nie pracuję?! Dwoje małych dzieci i opieka nad nimi od rana do wieczora to nie jest praca? A mąż po pracy, wiem, że jest zmęczony, ale nie zapyta mnie nawet w czym mnie wyręczyć, czy mnie głowa nie boli, czy miałam jakieś problemy. Nic! Czuję się jak nakręcony robot, któremu nawet nie trzeba powiedzieć ludzkiego słowa. Ten list zresztą piszę w nocy, a czytanie „Głosu Katolickiego” jest moją jedyną „rozrywką” i przyjemnością, dlatego postanowiłam napisać do Pani. Otóż, żeby tego wszystkiego było mało mój mąż od trzech miesięcy „zafascynowany jest” jakąś kobietą. Całe godziny poświęca na rozmowy poprzez Internet. Dla mnie nie ma czasu. Kiedy robię mu wyrzuty, śmieje się i żartuje, że jestem zazdrosna



foto: T. Frankowski

o Internet. Może rzeczywiście o zdradzie mowy być nie może przez, ale wolny czas przecież można poświęcić na rozmowę ze mną czy wyręczenie mnie w pracach domowych. On nic nie rozumie. Czuję, że oddalamy się od siebie, a właściwie nie zdążyliśmy się do siebie jeszcze naprawdę zbliżyć, bo tuż po ślubie posypały się dzieci, a wraz z nimi obowiązki. Boją się o nasze małżeństwo, a mąż nie widzi sensu w rozmowie ze mną na ten temat, mówi, że „się czepiam”, „o co mi chodzi” - przecież on pracuje, zarabia na życie, a więc spełnia rolę głowy rodziny i męża. A przez Internet ma wiele do powiedzenia i ma o czym. Czuję się głupio, że jestem zazdrosna o kogoś w Internecie, ale jestem i nic na to nie poradzę. Czasami wydaje mi się, że nienormalnie na to reaguję. Nie wiem, co o tym wszystkim myśleć i jak sobie radzić.

(Iwona)

Pani Iwono.

Z listu Pani wynika, że wiele jest spraw w Waszym małżeństwie, które wymagają zastanowienia. Na początku młoda małżonka nie zdaje sobie sprawy, jakie obowiązki ją czekają i nie zastanawia się czy im podoła. Mąż pracuje, a ona dobrowolnie bierze na siebie wszystkie obowiązki. Mąż uważa, że tak jest w porządku: on zarabia, ona prowadzi dom i wychowuje dzieci; i nie zastanawia się nad tym, czy nie jest żonie zbyt ciężko. A ona zamiast rozmawiać z nim, że jest jej zbyt ciężko, wymaga pomocy w domu i przy dzieciach - cierpi, a nawet ukrywa to, bojąc się, że mąż pomyśli, iż ona sobie nie radzi. Boi się, że padną argumenty, że jego matka wychowała pięcioro dzieci itd. Powstała sytuacja wynika zapewne z tego, że zabrakło Pani silnego głosu, aby mąż zauważył, że jest Pani trudno, że potrzebuje Pani wsparcia, zwyczajnego dzielenia obowiązków, czy choćby wsparcia moralnego.

Dokończenie na str. 17



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Czy Angela Merkel zostanie pierwszą kobietą - kanclerzem w historii Niemiec? Na pytanie to powinniśmy otrzymać wkrótce odpowiedź. Sama jej kandydatura na szefa rządu w jednym z najpotężniejszych krajów Unii Europejskiej jest już wydarzeniem historycznym i pod wieloma względami symbolicznym. I to nie tylko dlatego, że Merkel jest kobietą. Aby zrozumieć, co oznacza jej obecność w polityce, należy sięgnąć do jej osobistej historii.



Angela Merkel - córka pastora z Templin, miasteczka w Uckermark, które do 1989 roku było częścią NRD - otrzymała solidne wykształcenie i obróła karierę naukową. I pewnie do dziś pozostałaby nikomu nieznaną wykładowczynią fizyki na uniwersytecie w Berlinie wschodnim, gdyby nie pamiętny wieczór 9 listopada 1989 roku. Mur dzielący przez ponad 40 lat Europę na dwie części został wtedy obalony i 16 milionów Niemców wschodnich mogło wreszcie utworzyć jedną rodzinę z braćmi na zachodzie. Dla Angeli Merkel dzień 9 listopada stał się życiowym przełomem. Do polityki wciągnął ją kanclerz Helmut Kohl, któremu w dużej mierze Niemcy zawdzięczają zjednoczenie i który poszukiwał do współpracy ludzi zza dawnej, żelaznej kurtyny. Pani Merkel okazała się bardzo zdolną uczennicą i jej kariera potoczyła się błyskawicznie: najpierw była rzecznikiem w ostatnim rządzie socjal-demokratycznym gasnącej NRD, potem ministrem młodzieży i kobiet. Gdy ukończyła 44 lata, powierzono jej stanowisko sekretarza generalnego CDU, następnie

przywództwo chrześcijańskiej prawicy w parlamencie. Dziś Angela Merkel ma 50 lat i wielką karierę polityczną przed sobą. Sukcesy nie przewróciły jej w głowie: sława i wypełniony kalendarz spotkań, zebrań i mitingów nie przeszkadzają jej pokazywać się wraz z mężem w starym bistro w dzielnicy Prenzlauer w dawnym Berlinie wschodnim. Woli je od ekskluzywnego lokalu Borchardt na Gendarmenmarkt, gdzie na posiłkach spotykają się tuzy niemieckiej polityki. Pani Merkel lubi też dyskutować ze zwykłymi ludźmi, chętnie wdaje się w rozmowy z przechodniami na ulicy czy też z innymi klientami swego ulubionego bistro. Jest z nimi szczerą i otwartą. I temu właśnie prostemu, bezpośredniemu stylowi bycia, połączonemu z zakonowaniem w realiach życia codziennego zawdzięcza swój sukces i powodzenie. Angela Merkel nie dała się poza tym schwycić w pułapkę obietnic, w którą wpadli i Helmut Kohl i jego następca Gerhard Schroder. Postanowiła mówić swym wyborcom prawdę, nawet gdyby miała ona być nieprzyjemna. Postawę tę nabyła w latach 90-tych. Mieszkańcom byłej NRD obiecywano wtedy przysłowiowe „góry złota”, restaurowano zabytkowe miasta Weimar, Drezno i Fulde, planowano z rozmachem nowe miasta, autostrady, infrastruktury socjalne i sanitarne. Zabrano się do odnawiania nowej stolicy zjednoczonych Niemiec - Berlina. W 15 lat później, tereny dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej są w coraz gorszym stanie. Saksonia, Anhalt, Brandenburgia czy Meklemburgia znalazły się na marginesie Europy i jej ośrodków ekonomicznych, przemysłowcy nie chcą tam instalować. Młodzi ludzie stamtąd uciekają. Milionowe inwestycje w infrastrukturę, zrobione w ostatnich latach przez dawne Niemcy zachodnie na wschodzie na nic się nie zdały. Jak to tego doszło? - Pytanie to do dziś męczy Angelę Merkel. Nie odpowiedziała na nie jeszcze, ale rozumiała, że wyborców nie można karmić złudzeniami i czczymi obietnicami. Najważniejszym słowem w jej programie wyborczym stał się rzeczownik „odpowiedzialność”. Nie znaczy to jednak, że szefowa CDU nie ma pragnień, marzeń czy snów. Jej mistrzem w polityce jest Ludwig Erhard - przeciwnik faszyzmu, minister ekonomii w rządzie Konrada Adenauera, który już jako kanclerz Niemiec stał się w latach 60-tych głównym budowniczym tzw. „niemieckiego cudu gospodarczego”.



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ Znanym i cenionym duszpasterzem polonijnym w Belgii i we Francji jest o. Mieczysław Kuchciński, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



Ojciec M. Kuchciński urodził się 10 października 1922 w Nowosiólkach (pow. przemyski, woj. lwowski). W czasie II wojny światowej został aresztowany w Przemyślu i wywieziony na przymusowe roboty do Bawarii, skąd uciekł do Szwajcarii, gdzie spędził 2,5 roku. W 1944 przedostał się do Włoch do II Korpusu Polskiego. Po zakończeniu działań wojennych, w 1948 przybył do Belgii, gdzie odbył studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Duchownym w Velaines. Tam też przyjął święcenia kapłańskie 8 lipca 1956 roku. Pracę duszpasterską rozpoczął wśród Polonii francuskiej w La Ferté sous Jouarre, Waziers, a następnie w Valenciennes. W latach 1967-1986 duszpasterzował wśród Polonii belgijskiej w Tertre, a w latach 1986-2000 w Ośrodku Świętego Maksymiliana Kolbe w Ressaix. Od 2000 roku jest rezydentem Domu Zakonnego OO. Oblatów w Vaudricourt we Francji.

□ Nakładem francuskiego wydawnictwa La Femme Pressée ukazała się publikacja książkowa *Madame Zapolska et la scene parisienne*, w tłumaczeniu Elżbiety Virol i Arturo Nevill. Jest to pierwsze wydanie artykułów Gabrieli Zapolskiej z jej okresu paryskiego.

CYPR

□ Od 1999 roku ukazuje się na Cyprze miesięcznik w języku polskim „Spod znaku Afrodyty”. Pismo ma charakter społeczno-kulturalny i zawiera m.in. przedruki z prasy krajowej, fragmenty

literatury polskiej, życiorysy wielkich Polaków i ich osiągnięcia. Gazeta drukowana jest w nakładzie 1000 egzemplarzy.

SZWECJA

□ Maria Olsson, prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji została wybrana na funkcję przewodniczącej SIOS (The Cooperation for Ethnical Association in Sweden). Organizacja ta zrzesza 16 największych cudzoziemskich organizacji krajowych, w skład których wchodzi kilkaset organizacji lokalnych. SIOS reprezentuje, w stosunku do władz szwedzkich, interesy około 100 tysięcy członków i dlatego stanowi ważny element w życiu politycznym Szwecji [Biul. WP].

USA

□ Nowym prezesem (po śmierci Edwarda Moskala) Związku Narodowego Polskiego w USA został Frank J. Spula, dotychczasowy jego sekretarz generalny.

LITWA

□ W bieżącym roku 10-lecie obchodzi Polska Galeria Artystyczna „Znad Wilii” w Wilnie będąca dziełem Wandy i Romualda Mieczkowskich. Ta jedyna tego typu placówka na terenie byłego Związku Sowieckiego, w ciągu minionych lat zorganizowała wiele plenerów, ponad 200 wystaw w samym Wilnie, dziesiątki ekspozycji za granicą, prezentując nie tylko wszystkich znaczących artystów polskiego pochodzenia na Litwie, ale też artystów innych narodowości oraz czołowych artystów litewskich.

WIELKA BRYTANIA

□ 23 września br. zmarł w Londynie Kazimierz Ignacy Przedmoyski, żołnierz Armii Krajowej, oficer Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, b. sekretarz generalny Zjednoczenia Polskiego; uhonorowany m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Zasługi RP, Złotym Krzyżem Zasługi, jasnogórskim medalem Pro Fide et Patria oraz licznymi odznaczeniami alianckimi.

□ W Ambasadzie Polskiej w Londynie 13 października odbyła się uroczysta promocja książki „Polacy w Watykanie”, autorstwa ks. dra Władysława Zarębczana z Rzymu.

□ W znanej Szkole Muzycznej „Chetham” w Manchester odbył się koncert znanego polskiego pianisty Jana Kadłubskiego.

POLSKA

□ II Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Plater w Sosnowcu organizuje

jesienią br. XIII Turniej Jednego Wiersza o Laur Plateranki. Do udziału w konkursie organizatorzy zapraszają młodzież szkół średnich ze środowisk polonijnych. Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest nadesłanie trzech opatrzonych godłem egzemplarzy jednego, nigdzie dotąd niepublikowanego ani nie nagradzanego w innych konkursach wiersza (wyłącznie maszynopis lub wydruk komputerowy) w terminie do 25 października pod adresem: II Liceum Ogólnokształcące im. E. Plater, ul. Parkowa 1, 41-200 Sosnowiec, Polska (z dopiskiem na kopercie: „XIII Laur Plateranki”). Regulamin Turnieju dostępny jest na stronie internetowej (<http://platero.webpark.pl/>). Dotychczasowymi laureatami konkursu byli m.in. uczniowie ze środowisk polonijnych Litwy, Ukrainy, Estonii i Białorusi. Plon dotychczasowych turniejów to 12 tomików poetyckich wydanych nakładem Liceum w Sosnowcu.

□ W związku z 60. rocznicą zakończenia II wojny światowej Rada Ministrów RP - uznając zasługi kombatanów - Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Mi-



litari - w walce o wolność i niepodległość ojczyzny - postanowiła wspomóc finansowo tę zasłużoną grupę kombatanów. Na swoim posiedzeniu w dniu 12 lipca br. podjęła Uchwałę nr 181/2005 w sprawie przeznaczenia z ogólnej rezerwy budżetowej 3 milionów złotych na świadczenia pieniężne dla kombatanów - Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. Wszyscy kombatanowie - Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari - otrzymają jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 2.500 zł. Ponadto Kawalerowie VM znajdujący się w wyjątkowo trudnej sytuacji bytowej, na wniosek wojewody, będą mogli otrzymać dodatkową pomoc w wysokości 1.500 zł, w zależności od potrzeb wynikających z dokumentów załączonych do wniosków.

ARGENTYNA

□ Nakładem Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie ukazała się broszura pt. „Ojciec Jerzy Jacek Twaróg OFM. Działalność duszpasterska, kulturalna i społeczna w Argentynie”. Autorem bardzo ładnie (35 stron) wydanej publikacji jest o. prof. Herkulan Wróbel z Martin Colorado.



Prawo na co dzień

Formy pomocy socjalnej we Francji

Rafał Ryszka

Część I: Świadczenie na małe dziecko

Zwracam się z wielką prośbą do Waszej redakcji. Mój mąż po trzech długich latach w końcu otrzymał pozwolenie na pracę i kartę pobytu. To były dla nas ciężkie lata rozłąki i wyczekiwania. Wreszcie mamy możliwość połączenia się naszej rodziny we Francji, i tu moja prośba. Szukam wszelkich informacji na temat możliwości dofinansowań socjalnych takich jak: dodatki mieszkaniowe, rodzinne, na naukę j. francuskiego. Bardzo by nam to ułatwiło utrzymanie trzyposobowej rodziny, przynajmniej na początku, dopóki ja nie podejmę pracy. Za wszelkie informacje będę bardzo wdzięczna.

Od trzech lat przebywam i pracuję we Francji (mam dziesięcioletnią kartę pobytu, stałą pracę i przydział na mieszkanie). W zeszłym roku, tj. w sierpniu 2004 r. dojechała do mnie żona z synem. Żona posiada również dziesięcioletnią kartę pobytu (otrzymała ją na podstawie «regroupement familial» - łączenie rodzin), syn natomiast uczęszcza do szkoły (w lutym 2005 r. skończył 12 lat). Bardzo proszę o udzielenie mi informacji, czy przysługują nam jakiegokolwiek świadczenia rodzinne, tj. zasiłek na dziecko lub żonę, bądź dodatek do mieszkania? Jeśli tak, to jakie kryteria dochodowe bądź warunki należy spełnić, aby ubiegać się o w/w świadczenia? Dodam, że utrzymujemy się tylko z jednego świadczenia tj. mojej pensji, ponieważ żona nie pracuje.

Francuski system socjalny proponuje określoną gamę świadczeń, z których można korzystać po spełnieniu określonych warunków finansowych i administracyjnych. Ponieważ wachlarz proponowanych świadczeń jest dosyć szeroki przedstawione zostaną one w serii kilku artykułów. Ze względu na obszerny zakres tematu poruszone zostaną tutaj jedynie podstawowe elementy poszczególnych świadczeń, szczególne informacje będą mogli Państwo uzyskać zwracając się bezpośrednio do organizmów proponujących dane świadczenie.

W przypadku naszej Czytelniczki istotne byłoby jak najszybsze rozpoczęcie procedury łączenia rodziny (*regroupement familial*) w wyniku czego otrzyma ona kartę pobytu uprawniającą do podjęcia pracy. W zależności od organizacji prefektury procedura ta może potrwać od kilkunastu dni do kilku miesięcy.

Jeśli chodzi o świadczenia o charakterze socjalnym, o jakie można się starać, najszerszą propozycję przedstawia *Caisse d'Allocations Familiales* (CAF). Kryteria przyznawania świadczeń są zróżnicowane w zależności od sytuacji finansowej rodzinnej i innych czynników.

A priori warunkiem uzyskania świadczeń rodzinnych jest uregulowana sytuacja pobytu rodziców i dzieci.

W przypadku starań o przyznanie świadczeń dla dziecka wymagane jest, aby przebywało ono we Francji w ramach łączenia rodzin bądź tu się urodziło. Jeśli zaś chodzi o dorosłego beneficjenta świadczeń, wymóg tytułu pobytu dotyczy osoby, która dokonuje wszystkich formalności (*allocataire*), a nie bezpośrednio korzystającego ze świadczenia (*attributaire*).

Allocataire jest to osoba bezpośrednio odpowiedzialna za dziecko, która składa wniosek o przyznanie świadczenia (artykuły R 513-1, L 512-2 et D 511-1 Kodeksu ubezpieczeń społecznych). *Attributaire* jest to osoba, która zajmuje się utrzymaniem dziecka i której przekazywane są świadczenia rodzinne (artykuł R 513-2 Kodeksu ubezpieczeń społecznych).

W zależności od sytuacji rodziny można starać się o różne świadczenia.



fol. A. Martens

Pierwsza grupa świadczeń obejmuje narodziny dziecka (równoległe świadczenie przysługuje rodzicom adoptującym dziecko), wydatki związane z zatrudnieniem opiekunki, czy koniecznością rezygnacji przez rodzica z wykonywania pracy zawodowej na rzecz opieki nad dzieckiem. Tutaj dokonane jest rozróżnienie dla dzieci urodzonych przed 1 stycznia 2004, które mają prawo do *allocation pour jeune enfant* - APJE i innych świadczeń omówionych poniżej i na dzieci urodzonych po 1 stycznia 2004 roku mających prawo do *prestation d'accueil du jeune infant* - PAJE.

PAJE i APJE są, co do zasady, takimi samymi świadczeniami, zasadnicza różnica polega na tym, że rodzice zamiast otrzymywać comiesięczne świadczenie przed narodzinami dziecka, otrzymują w siódmym miesiącu ciąży, tzw. *prime de naissance* w wysokości 826,10 euro. Poza tą różnicą rodzice mają prawa do takich samych świadczeń jak rodzice dzieci urodzonych przed 1 stycznia 2004. Nastąpiło tutaj jedynie uproszczenie dla celów administracyjnych i świadczenia, które dotąd były rozpatrywane oddzielnie (Apje, Afeama, Aged, Ape, Aad) teraz są połączone w jedno świadczenie PAJE. W celu uniknięcia powtórzeń poniżej omówione zostaną więc jedynie świadczenia dla dzieci urodzonych przed 1 stycznia 2004.

Aby być beneficjentem APJE lub PAJE należy przestrzegać określonej procedury, w przypadku jej zaniechania można stracić świadczenie: - zgłoszenia ciąży (*déclaration de la grossesse*) należy dokonać do CAF-u i do kasy ubezpieczeń zdrowotnych (*Caisse d'assurance maladie*) przed upływem czternastu pierwszych tygodni od momentu poczęcia dziecka; - w czasie ciąży kobieta powinna odbyć siedem wizyt lekarskich, w tym pierwszą przed końcem trzeciego miesiąca i kolejne w każdym następnym miesiącu; - po urodzeniu dziecka wymagane jest przeprowadzenie badań dziecka w czasie jego pierwszych ośmiu dni życia, pomiędzy dwudziestym czwartym a dwudziestym piątym miesiącem życia. Wypełnione na specjalnych formularzach wyniki badań powinny zostać przesłane do CAF.

Wysokość miesięcznego świadczenia APJE określona jest do 31 grudnia 2005 roku na poziomie 165,22 euro.

Możliwa jest kumulacja kilku świadczeń APJE w przypadku kolejnej ciąży od piątego miesiąca, aż do trzeciego miesiąca życia noworodka oraz w przypadku ciąży mnogiej, kiedy można być beneficjentem kilku APJE do miesiąca poprzedzającego trzecie urodziny dziecka.

APJE można kumulować ze świadczeniem obecności rodzicielskiej (*allocation de présence parentale* - APP), które zostanie omówione w kolejnych artykułach. Nie może być natomiast łączone ze świadczeniem edukacyjnym (*allocation parentale d'éducation* - APE), z wyjątkiem ciąży, kiedy APJE jest wypłacane do 5 miesiąca życia dziecka i nie może być również kumulowane z uzupełnieniem rodzinnym (*complément familial*). Za tydzień omówione zostaną formy dofinansowania proponowane przez CAF mające na celu zmniejszenie kosztów związanych z opieką nad dziećmi.

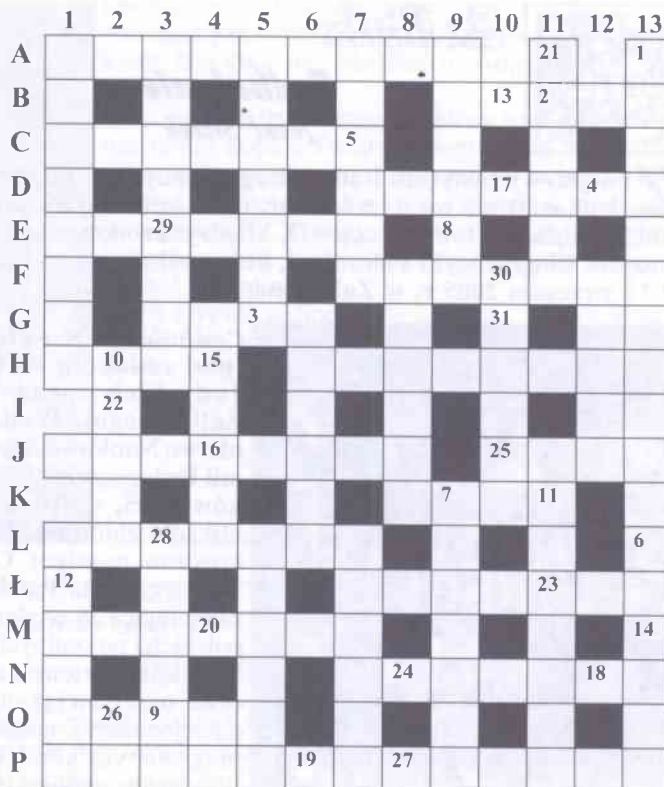
Krzyżówka z cytatem z Księgi Izajasza - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo :

A-1. Jeden z siedmiu ustanowionych przez Chrystusa; **B-9.** Zawiadomienie o przesyłce; **C-1.** Narkotyk z makówek i łodygi maku; **D-7.** Okrągła budowla kryta zwykle kopułą; **E-1.** Dzik samotnik; **F-7.** Polski skaut; **G-3.** Praojciec rodu ludzkiego; **H-1.** Płaszczyna ograniczona okręgiem; **H-6.** Umysł, rozum; **J-1.** Duży ptak wodny; **J-10.** Instytucja „obracająca” pieniądzem; **K-8.** Miasto nad rzeką Marusza (Rumunia); **L-1.** Utwór wokalnoinstrumentalny o uroczystym nastroju; **L-7.** Obiekt wynoszący statki kosmiczne w przestrzeń okołozemską; **M-1.** Okres postu u muzułmanów; **N-7.** Prorok judzki (ok. 770-701 przed Chrystusem), wielokrotnie cytowany w Nowym Testamencie; **O-1.** Wytwór pracy ludzkiej przeznaczony na sprzedaż; **P-5.** Praktykantka.

Pionowo:

1-A. Kompozytor symfonii; **1-L.** Japońska szkoła walki wręcz; **2-H.** Budynek gospodarski; **3-A.** Hierarcha kościelny; **3-L.** Usilne nakłanianie; **4-G.** Prawda objawiona uznana przez Kościół; **5-A.** Aminobenzen (chemiczny związek organiczny - surowiec do otrzymywania barwników, leków, materiałów wybuchowych, itd.); **5-L.** Władysław (1892-1970), w latach 1941-42 dowódca Armii Polskiej w ZSRR; **6-G.** Dostojnik kościoła unickiego (skojarz z mitrą); **7-A.** Metropolita zarządzający eparchią w Kościele greckowschodnim; **7-L.** Kupałnik górski; **8-F.** Dipol lub paraboliczna; **9-A.** Wg mitologii greckiej przepaść pod Hadesem (inaczej: piekło); **9-K.** „Przerywniki” programów telewizyjnych; **10-F.** Sława, chwała, powód do dumy; **11-A.** Mniejsze i kwaśniejsze od czereśni; **11-J.** Nadawca listu; **12-F.** Drapieżna ryba morska; **13-A.** Zazdrość o człowieku majątnym; **13-J.** Maszyna rolnicza do zbioru kartofli i buraków.



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia! (Redakcja)



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Nie udało się rewanż krakowskiej Wiśle z portugalską Vitorią Guimares. Wisła przegrała u siebie 0:1 i odpadła z Pucharu UEFA. Krakowian pogryźli Saganowski, który strzelił dla Vittorii bramkę. Odpadł również Groclin, przegrywając w rewanżu 2:4 z Lens. Słabe występy polskich drużyn w pucharach spowodowały, że tracimy od przyszłego roku jedną drużynę w europejskich rozgrywkach. Od 2006 w UEFA wystąpią tylko 2 polskie drużyny.

☺ Wisła przegrywa ze słabymi Portugalczykami, ale w tabeli I ligi nie ma nadal godnego rywala. Zespół z Krakowa pokonał na wyjeździe swoją imienniczkę z Plocka 2:1 i prowadzi samodzielnie w tabeli z przewagą 3 punktów nad Lechem, przy jednym meczu zaległym. Inne wyniki „Orange” ekstraklasy: Lech - Legia 1:0; Cracovia - Arka 2:1; Zagłębie - Górnik Zabrze 3:0; Polonia - Górnik Łęczna 0:3; Kolporter - Amika 2:1; Pogoń - GKS Bełchatów 0:0; Odra - Groclin 1:0.

☺ W II lidze doszło do derbów Łodzi. Widzew zremisował z ŁKS 2:2. Na czele II Ligi znajduje się Jagiellonia Białystok i Śląsk Wrocław po 20 punktów.

☺ Dobrze spisują się polscy piłkarze za granicą. Żurawski zdobył dla Celticu już czwartego gola, a Boruc nadal zachowuje „czyste konto” w bramce tego klubu. Frankowski strzelił z kolei 2 bramki dla Elche w wygranym meczu 3:2 z Lleida. Komisja arbitrażowa hiszpańskiej federacji oddaliła też skargę klubu Levante, które domagało się od Frankowskiego 6 milionów euro za zerwanie kontraktu. Frankowski, który rozmawiał z Levante o transferze, wybrał ostatecznie Elche.

☺ Robert Kubica zapewnił sobie Puchar Worlds Series by Renault trzy rundy przed zakończeniem tych wyścigów. Kubica po zajęciu 2 i 3 miejsca na portugalskim torze Estriol, ma 64 punkty przewagi nad drugim w tabeli Francuzem Gommendym.

☺ Nasza najlepsza pływaczka Otylia Jędrzejczak spowodowała wypadek samochodowy, w którym zginął jej 19-letni brat. Otylia nie odniosła większych obrażeń. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość auta, którym kierowała pływaczka, posiadająca prawo jazdy dopiero od roku.

☺ Do zimy daleko, ale rozgrywki I ligi hokejowej trwają już od kilku tygodni. Na czele tabeli znajduje się Cracovia z dużą przewagą nad kolejnymi w tabeli Unią-Dworami Oświęcim i TKH Tychy.

TO i OWO

- Do 23 października trwa II Biennale Sztuk Dekoracyjnych w paryskim Palais de la Porte Dorée; 293, av. Daumesnil (12 dzielnica); codziennie oprócz wtorków: 10⁰⁰ - 17¹⁵; wstęp wolny; dodatkowe inf. na stronie www.biennaledelacreation.com
- Do 23 października w godz. 11⁰⁰ - 19⁰⁰; w trakcie Międzynarodowych Dni Mozaiki podziwiać można meble i obrazy wykonane z drewna (heban) czy kości słoniowej; wstęp wolny; Paryż - Salle Olympe de Gouges; 75, rue Merlin.
- Sztuka chińska - Do 6 listopada trwa retrospektywna wystawa „Barwy i tkaniny naturalne Miao Hmong”, pokazująca tradycję barwienia tkanin w Chinach; wstęp wolny; 8, rue de la Banque (75002 Paris); dodatkowe informacje na stronie www.mairie2.paris.fr
- Oświecenie - 16 października (11⁰⁰ - 21⁰⁰) - Centre historique des Archives nationales: „Podróż do Paryża XVIII w.”. Historycy, dzienni-

karze, pisarze przedstawią swoje wizje tamtego czasu. Pasjonaci przebrani w stroje z epoki prezentują życie i zwyczaje paryżan XVIII w. 60, rue des Francs-Bourgeois (75003 Paris).

- „Portrety życia, fragmenty 4 dzielnicy”: 21 października - 6 listopada - wystawa Mathiasa Pellegrini; artysta portretował mieszkańców dzielnicy, przedstawiając ich życie i zwyczaje. Od pn. do pt. (10⁰⁰ - 18⁰⁰), sb. (10⁰⁰ - 12⁰⁰ i 14⁰⁰ - 17⁰⁰); wstęp wolny; Paryż - Salle Jean Molly; 2, place Baudoyer.

- Muzeum Sztuki Współczesnej - do 17 grudnia w merostwie 10 dzielnicy Paryża można zobaczyć dzieła sztuki kinetycznej lat 1960-70 prezentujące efekty świetlne; 72, rue du Fbg Saint-Martin; dodatkowe inf. tel.: 01 53 72 11 42.

- Kurs walut: - euro: skup 3.86 zł, sprzedaż 3.94zł; - dolar: skup 3.21 zł, sprzedaż 3.27 zł.

(Opr. Anna Martens)

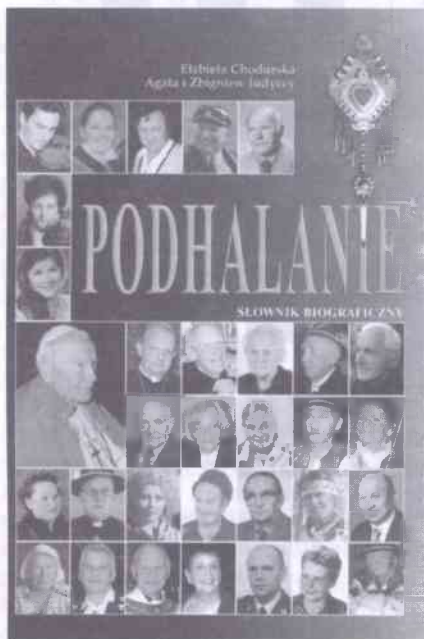


Ex libris

Podhalanie

Józef Siwek

Z inicjatywy Instytutu Badań Biograficznych w Vaudricourt ukazały się we wrześniu br. dwie interesujące publikacje książkowe towarzyszące IX Międzynarodowemu Sympozjum Biografistyki Polonijnej, które odbyło się w dniach 9-11 września 2005 r. w Zakopanem.



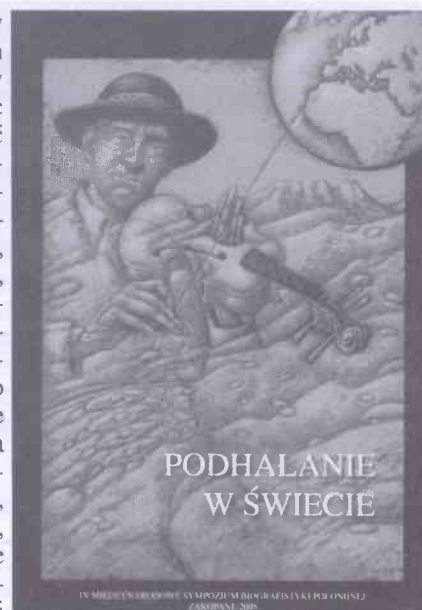
Podhalanie w świecie (pod redakcją A. i Z. Judyckich oraz H. Zalińskiego), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005, s. 191 – publikacja zbiorowa dedykowana pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II zawierająca 28 artykułów polskich i polonijnych historyków, dziennikarzy oraz osób związanych emocjonalnie z tematyką biografistyki góralskiej. Wiodącym wątkiem opracowań są postacie Podhalan (historyczne i współcześnie żyjące), które los rzucił w różne części globu ziemskiego, a głównie do Stanów Zjednoczonych

Ameryki Północnej. Decydując się na góralsko-podhalańską tematykę redaktorzy nie mogli pominąć wielkiego miłośnika gór, szczególnie Tatr – papieża Jana Pawła II. Wspomnienie o Nim (pióra prof. Stanisława Grygla z Uniwersytetu Laterańskiego) otwiera niniejszy zbiór. Śmierć Ojca Świętego spotęgowała Jego obecność w przyjętych ramach tematycznych, modyfikując w znaczący sposób refleksję na temat Jego osoby. Pozostałe artykuły to biografie, m.in. prof. Grzegorza Bąka o prof. Gabrieli Makowieckiej zakopiańskiej iberystce z Uniwersytetu Madryckiego; dr. Bogumiły Zongołłowicz o Andrzeju Gawrońskim, satyryku Polonii australijskiej z Zakopanego; dra Stanisława Bocianowskiego o Janie Łuszczku, bohaterskim górniku-lotniku 303. Dywizjonu Myśliwskiego; dra Jana Krasnodębskiego o nestorze dziennikarstwa polonijnego z Londynu, Tadeuszu Borowiczu czy dra Andrzeja Suchcitzo o pułkowniku Andrzeju Stańczyku. Ta niezmiernie cenna publikacja to jedynie mały, ale niezmiernie ważny fragment podjętego zagadnienia, sygnalizujący i zachęcający do badań oraz opracowań dokumentujących losy Podhalan na obczyźnie, który odkrywa szerokie pole badawcze nie tylko w ścisłym zakresie biografistyki polonijnej.

E. Chodurska, A. i Z. Judyccy: *Podhalanie*, t. I, Vaudricourt-Zakopane 2005, s. 268 – słownik biograficzny pomyślany jako kilkutomowe wydawnictwo, na którego zawartość złożą się zyciorysy Polaków współcześnie żyjących, mieszkających obecnie w powiecie tatrzańskim i nowotarskim, jak również urodzonych na Podhalu, Spiszu. Orawie i Ziemi Pienińskiej a żyjących w innych miastach kraju lub za granicą. W przypadku Podhalan mieszkających za granicą dopuszczono do druku zyciorysy osób, które co prawda nie urodziły się na terenie powiatu nowotarskiego i tatrzańkiego, ale ich rodzice pochodzą z Podhala, a oni czują się związani z tym regionem podtrzymując jego tradycje i kulturę. Pierwszy tom słownika zawiera 513 biografii ułożonych alfabetycznie w czterech rozdziałach: Honorowi obywatele Podhala, Mieszkańcy Podhala, Podhalanie w Polsce i Podhalanie w świecie. Wszystkie biografie ilustrowane są fotografiami. Autorzy słownika w sposób

możliwie pełny i rzetelny ukazali sylwetki Podhalan nie oceniając ich dzieł czy zasług, a jedynie starając się wyłącznie podawać fakty. Przyjęta konstrukcja haseł obejmuje: podstawowe dane biograficzne (nazwisko, imiona, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, nazwisko rodowe matki oraz informacje o współmałżonku i dzieciach), dane o wykształceniu i karierze zawodowej, osiągnięcia naukowe, zawodowe, artystyczne czy społeczne, publikacje, patenty, członkostwo oraz funkcje w stowarzyszeniach i organizacjach, nagrody i odznaczenia świadczące o zawodowym i społecznym uznaniu, a także hobby i inne zainteresowania pozazawodowe. Słownik ten jako nowatorskie dzieło wpisuje się na trwałe w podhalańską historiografię a zawarte w nim biografie niezbitnie potwierdzają wielki wkład Podhalan w rozwój nauki, kultury i sztuki zarówno w kraju jak i na obczyźnie. W rozdziale „Podhalanie w świecie” z Francji zamieszczono zyciorysy takich osób jak: Andrzej Bachleđa Curuś (narciarz i trener z Chantilly), ks. Józef Furczoń (kapłan Zgromadzenia Księżąt Najświętszego Serca Jezusa z Paryża), Stanisław Marusarz (narciarz i trener z Alpe d’Huez), Paweł Osikowski (redaktor naczelny „Głosu Katolickiego” z Paryża), Dorota Tłaska-Mogore (narciarka i trener z Vallées) oraz Edward Tokarski (inżynier budownictwa lądowego z Hesdin).

Osoby zainteresowane nabyciem w/w publikacji proszone są o kontakt pod adresem: Redakcja Słowników Biograficznych – ul. Kościeliska 11B, 34-500 Zakopane; tel. (00 48) 18 – 20 64 264; e-mail: info-tour@regle.pl



Myśli Jana Pawła II

Bóg jest pierwszym źródłem radości i nadziei człowieka.

Bywa nieraz, że stajemy w obliczu prawd, dla których brakuje słów.

Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny.

Człowiek nie jest tylko sprawcą swoich czynów, ale przez te czyny jest zarazem w jakiś sposób "twórcą siebie samego".

Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.

Nie chcecie ojczyzny, która was nie kosztuje.

Nie ma większego bogactwa w narodzie nad światłych obywateli.

Rodzina Bogiem silna, staje się siłą człowieka i całego narodu.



Impresja jesienna

Maria Paławska

Światła świec gasną jedno po drugim. Kilka z nich lśni jeszcze i ich cienie kołyszają się chybliwie przed figurą Chrystusa o rozłożonych ramionach, wyrzeźbioną w drzewie. Główne świeczniki od dawna są już zgaszone. Rześkie powietrze jesiennej nocy wpada przez wielkie drzwi wciąż jeszcze otwarte. Z tą ożywczą świeżością niedzielnej wieczora z ulicy wdiera się do kościoła także szmer rozmów, śmiechów urywanych czasami, jakby żartowniś zdał sobie nagle sprawę, że nie wypada śmiać się tak głośno w pobliżu miejsca, gdzie ludzie się modlą. Ale po mszy, wewnątrz zostało bardzo niewiele osób.



młodych wokół, ale Kasia nie chce tu przychodzić. Nie chce już nawet mówić swoim ojczystym językiem. Nie chce nic wiedzieć o swojej przeszłości, historii...

I jest jeszcze ten jeden głos, który rozbrzmiewa w ogromnej kopule świątyni pogrążonej w mroku. Głos wzmagający się, drżący siłą w jednej chwili by w następnej uspokoić się i wypełnić słodczą. Ten głos cichy, smutny, tęskny, wyrażający głębokie pragnienie, który nagle staje się gwałtowny i niemal chrapliwy.

Jacyś turyści wchodzą do kościoła. W pół kroku zatrzymują się zdumieni. Ona krzyczy teraz... ta dziewczyna, która śpiewa. A może to raczej jej serce krzyczy w niej:

„Mogę tylko śnić, jak to byłoby,
gdybyś szedł obok mnie...

...mogę tylko śnić jak to byłoby,
gdybyś tańczył obok mnie...

...co by czuło moje serce... mogę tylko śnić...”

Jest jeszcze tylko ten chłopak o krótko ostrzyżonych, jasnych jak słoma włosach. Uklęknął w ławce w głębi kościoła. Jak zazwyczaj. Z tymi dziecięcymi dłońmi, a jednak o skórze stwardniałej w skutek ciężkiej pracy. Obiecuje sobie, biorąc Boga na świadka, że to będzie jego ostatni rok tutaj. Na przyszłą jesień wraca do Polski. Będzie miał już wystarczająco dużo pieniędzy, by ukończyć nareszcie przerwane studia...

W rogu, przy konfesjonale stoi jeszcze ten przygarbiony mężczyzna. Myśli o swojej żonie. Jak ona się czuje? Czy zechce się do niego przeprowadzić, zacząć wszystko jeszcze raz od nowa? To już osiem lat rozłąki. Agnieszka miała 2 lata, gdy wyjeżdżał. A Romek też raptem 5... Mój Boże, teraz to już nastolatek!

Blisko ołtarza, wtulone w ławkę, siedzą też jeszcze te dwie dziewczyny. Dopiero co przyjechały do Paryża. Trzy dni temu. Wpatrują się w wizerunek Matki Boskiej z Ostrej Bramy z taką intensywnością... „Daj nam siłę, by nie zagubić się w tym wirującym świecie, i żebyśmy znalazły pracę, i mieszkanie i... żeby nasi chłopcy na nas czekali, żeby nie zapomnieli o nas” - zdają się mówić ich zaleźnione twarze.

W środku została jeszcze i ta starsza pani w beżowym kostiumie. Obserwuje zamyślona obydwie dziewczyny i jej oczy powoli zapełniają się łzami. Mogą być w wieku jej Kasi. Tylko

Dokończenie ze str. 12

Listy do Marii-Teresy

Kobiety często, zamiast szczerze z mężem rozmawiać, przyjmują rolę męczennicy, skarżą się koleżankom, a w domu wprowadzają tzw. „ciche dni”, nie odzywając się do męża, zamiast rozmawiać z nim o wszystkim: prosić, wymagać lub nawet żądać, uważając, że on powinien się domyślić sam, że jeżeli naprawdę ją kocha to powinien wiedzieć itp. Niestety trzeba się domagać tego czego nam w małżeństwie brakuje (nie mam tu na myśli potrzeb materialnych), aby było wiadomo, o co małżonkom chodzi. Tak więc zamiast „cichych dni” trzeba właśnie o wszystkim rozmawiać, może wtedy mąż nie będzie uciekał w rozmowy w Internecie, bo to zaczyna się niewinnie, ale może mieć poważne następstwa. Radzę znaleźć metodę na to, aby jak najwięcej wyjaśnić, proponować wspólnie rozwiązywać problemy. Ale zawsze trzeba to robić ze zrozumieniem drugiej strony i z miłością. Gdyby Pani sobie z tym nie radziła proponuję wizytę u psychologa, może wspólnie, mając więcej danych, znajdzie się sposób na rozwiązanie problemów, które Panią nurtują.

Maria Teresa Lui



Polacy na Zachodzie

Dożynki we wschodniej Francji



*Ziemia nasza chleb nam rodzi
Ty o Panie wciąż rozmnażasz
Plon stokrotny matki Ziemi
Przynosimy do ołtarza*

Tymi słowami Ks. Marian Kurnyta rozpoczynał Msze św. celebrowane we wspólnotach Bollwiller, Wittelsheim, Pulewersheim, Audincourt, Rixhein i Ronchamp we wrześniu. Przeżyliśmy wspólnie nabożeństwa dziękczynienia za otrzymane dary. Były piękne pieśni, wieńce

dożynkowe, ludowe stroje, procesje. W każdej ze wspólnot, po tych przepięknych uroczystościach, wierni gromadzili się przy polskich poczęstunkach: potrawach takich jak bigos i przy doskonałych ciastach, by powspominać dawne - co prawda ciężkie, ale jakże wspaniałe żniwa. Zboża ścinane sierpem czy kosą. Kiedy każdy kłos z szacunkiem wiązany był w snopy, te zaś w



mendle. A potem, przy zbiorach zbóż, wszędzie słychać było pieśni - „... plon, niesiemy plon” i wiele innych.

Maria-Tadeusz Lewandowski



Polacy na Zachodzie

Ewa Teslar i FPF

Do pięknych wspomnień Piotra Konopki o dr Ewie Teslar w poprzednim numerze „Głosu”, pragnę dodać choć kilka słów o ważnej roli, jaką odegrała ona w procesie tworzenia Federacji Polonii Francuskiej.

Od samego początku nowej próby, zainicjowanej przez dr Tadeusza Grzesiaka - w czerwcu 2001 w Rochefort, zgromadzenia wszystkich stowarzyszeń polskich i polsko-francuskich tworzących Polonię Francuską, w celu powołania instytucji reprezentatywnej dla całego terytorium francuskiego, Ewa Teslar wspierała to przedsięwzięcie z przekonaniem i entuzjazmem. Uczestniczyła regularnie we wszystkich spotkaniach koordynacji stowarzyszeń polonijnych, którą ukonstytuowano w regionie paryskim, jak i w innych regionach Francji oraz w 4 kolejnych zebraniach na szczeblu krajowym, w celu opracowania karty wspólnych wartości Polonii Francuskiej, która miała być podstawą statutu ogólnokrajowej organizacji.

Ostateczny tekst tej Karty został zatwierdzony przez delegatów stowarzyszeń podczas Krajowego Kongresu Polonii Francuskiej w lipcu 2002 r. w Lens, pod przewodnictwem śp. Jean-Pierre Grzeszczyka. Ponadto powierzono wtedy stowarzyszeniom regionu paryskiego końcowy etap jednoczenia stowarzyszeń polonijnych, mianowicie opracowanie statutu, jego zatwierdzenie na kolejnym kongresie, tym razem w Paryżu, oraz utworzenie struktur Krajowej Rady Polonii Francuskiej.

W tym celu powołane zostało stowarzyszenie „Krajowy Kongres Polonii Paryż 2003”, pod przewodnictwem Emmanuela Noirot Borowskiego. Ewa objęła funkcję wice-prezesa.

Praca nasza postępowała wolno i mozolnie. Różnego rodzaju zastrzeżenia wobec „paryskiego” zespołu, wyrazy nieufności czy wręcz animozje ze strony niektórych osób i środowisk, stwarzały uciążliwą i niezdrową atmosferę. Straciliśmy wiele czasu i energii na wyjaśnianie i uzasadnianie każdego podejmowanego przez nas kroku. W tej sytuacji dymisja prezesa stowarzyszenia w lipcu 2003 r. pogrążyła nas w głębokiej rozterce.

Mimo ciężkiej choroby, którą Ewa Teslar zwalczała już od dawna, mimo obciążeń zawodowych i innych zaangażowań społecznych, zgodziła się ona jednak przyjąć funkcję prezesa wraz z całym ciężarem obowiązków i odpowiedzialności właśnie w tym najbardziej krytycznym momencie.

Należy jej się za to ogromna wdzięczność ze strony Polonii Francuskiej. Myślę, że jest bardzo ważne by podkreślić to i o tym pamiętać. Z odwagą więc i wytrwałością, oddaniem i inteligencją Ewa Teslar wzięła sprawy w swoje ręce, dodając nam wszystkim otuchy i zachęty do dalszej pracy.

Ewa miała pełną świadomość, że włączenie się w prace przygotowawcze paryskiego kongresu jak największej ilości stowarzyszeń będzie warunkiem jego sukcesu i zapewnieniem krajowego wymiaru tego wydarzenia. Słuszny i ogólnie doceniony był zatem projekt zorganizowania w październiku 2003 roku zebrania wstępnego dla stowarzyszeń z całej Francji, które odbyło się w Ambasadzie Polskiej w Paryżu, dzięki uprzejmości ambasadora Jana Tombińskiego. Przeszło 250 przedstawicieli ok. 100 stowarzyszeń mogło spotkać się, przedstawić swą działalność, odkryć wzajemne bogactwo i nawiązać dialog w grupach roboczych oraz warsztatach refleksyjnych nad głównymi tematami statutu przyszłej Krajowej Rady Polonii Francuskiej.

Na zakończenie spotkania powołana została Komisja o reprezentacji narodowej w celu przygotowania, na podstawie wielu nadesłanych propozycji z całej Francji, projektu statutu przyszłej krajowej organizacji, który byłby przedstawiony delegatom na paryskim kongresie.

W duchu jeszcze większego otwarcia i zbliżenia z regionalnymi stowarzyszeniami, Ewa pragnęła, aby zebrania Komisji Statutowej, która w końcowej fazie gromadziła 45 osób, odbywały się kolejno w Clermont-Ferrand, Nancy, Lille i Lyonie, gdzie zatwierdzona została końcowa wersja projektu Statutu (wraz z możliwymi do dyskusji wariantami). Ewa uczestniczyła we wszystkich tych zebraniach.

Dzięki uprzejmości władz francuskich, otrzymaliśmy do dyspozycji na nasz polonijny „Krajowy Kongres Polonii - Paryż 2003” piękne sale w gmachu Senatu francuskiego, co przyczyniło się do podkreślenia rangi wydarzenia, jakim było powołanie Federacji Polonii Francuskiej.

Organizowanie Kongresu było ogromnym przedsięwzięciem, którego główny ciężar spoczywał na barkach prezesa. Znowu swoją rolę wypełniła Ewa Teslar bardzo sumiennie, mimo tak licznych innych obowiązków i wyczerpującego leczenia, któremu musiała się poddawać. Nigdy nie żaliła się, ale jeden Bóg wie, ile kosztowało ją to wysiłku, wewnętrznego hartu ducha i wyrzeczeń! Niewątpliwie nie otrzymała za to ze strony społeczeństwa polonijnego we Francji należytej wdzięczności. Przeciwnie, jako prezes, bardziej jeszcze, niż reszta naszego zespołu, narażona była na niezrozumienie, krytykę czy nawet złośliwość niektórych osób, na co na pewno nie zasłużyła. Pozostało to dla niej źródłem cierpienia, ale nigdy nie bronila się i nie szukała usprawiedliwienia.

Wszyscy, którzy znali Ewę „od wewnątrz” i których kontakt z nią tak bardzo wzbogacił, wiedzą, że służyła do końca Polsce i Polonii całym sercem, z niezwykłym oddaniem i lojalnością.

Barbara Płaszczynska
- sekretarz Krajowego Kongresu
Polonii Francuskiej - Paryż 2004,
pierwszy prezes Federacji Polonii Francuskiej

ZMIENI SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

- tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.
- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

PROFESOR UDZIELA LEKЦИИ:

- francuskiego, angielskiego, polskiego -
- T. 01 45 65 01 18.**



S.O.S. KOMPUTERY CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : http://www.cybernux.net



OD 17 DO 23.10.2005

PONIEDZIAŁEK 17.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Jedyneczka 9²⁵ My Wy Oni 9⁵⁰ Romantyczne podróże 10¹⁰ Publicystyka 11⁰⁵ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Polski Uniwersytet na Obczyźnie 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Salon kresowy 14²⁵ Gazda z Diabelnej - film 15¹⁵ Bliżej Europy 15³⁰ Ze sztuką na ty 16⁰⁰ Jedyneczka 16³⁰ Mieszkać z wyobraźnią 16⁴⁵ Polskie miasta i miasteczka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ My Wy Oni - magazyn 18¹⁵ Ktokolwiek widział... 18⁴⁰ Konkurs Chopinowski 19⁰⁵ Kościół i świat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Stacyjka - serial 22³⁰ Ze sztuką na ty 23⁰⁰ Komornicy - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Speclagier Rembertów - film 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 18.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁴⁵ Przegląd prasy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ WIRTULANDIA 9²⁵ Historia Memorandum 9⁴⁰ Jest takie miejsce 9⁵⁵ Wyprzedzić chorobę 10¹⁰ Ludzie wśród ludzi 10³⁰ Ciotka Leoncia i inni 11⁰⁰ Konkurs Chopinowski 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Stacyjka - serial 14³⁰ Ktokolwiek widział 14⁵⁵ Łączy nas Polska - felieton 15¹⁰ Linia Specjalna 16⁰⁰ WIRTULANDIA 16³⁰ Wyprzedzić chorobę - magazyn 16⁴⁵ Polskie miasta i miasteczka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Historia Memorandum 18⁰⁰ Trzy spełnione marzenia - film 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Zbliżenia - program 21³⁰ Góry ludzi z charakterem - reportaż 22⁰⁰ Jest takie miejsce 22¹⁵ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Plus minus 0⁴⁰ Sprawa dla reportera 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 19.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Budzik 9²⁵ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁰ Ostoją - serial 10²⁰ Muzyka poważna 11⁰⁵ Plus minus 11³⁰ Kochaj mnie - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wieści Polonijne 13²⁰ Zbliżenia 13³⁰ Góry ludzi z charakterem - reportaż 14¹⁵ Trzy spełnione marzenia - film 14⁴⁵ Warto rozmawiać 16⁰⁰ Budzik 16³⁰ Ludzie wśród ludzi 16⁴⁵ Polskie miasta i miasteczka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁰

Anną i Józef - reportaży 18³⁵ Świadkowie nieznanych historii 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska Karta 21³⁰ Egzamin z życia - serial 22²⁰ Hrabia Tunio 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Debata 0⁵⁵ Łączy nas Polska 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 20.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁴⁵ Przegląd prasy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ TELEZAKUPY 8⁴⁵ Zyg-zaki 9¹⁰ Znaki czasu - magazyn 9³⁰ Speclagier Rembertów - film 10²⁵ Konkurs Chopinowski 11²⁵ Skarbiec - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Polska Karta 13³⁵ Egzamin z życia - serial 14²⁰ Świadkowie nieznanych historii 15⁰⁰ Reportaż regionalny 15²⁰ Debata 16⁰⁰ Zyg-zaki - dla dzieci 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Znaki czasu - magazyn 18¹⁰ Raj - magazyn 18³⁵ Smak Europy 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polskie Recklinghausen 2005 21²⁰ Teatr TV - Jesienny wieczór 22²⁰ Reportaż 22⁴⁰ Muzyka poważna 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Forum 1⁰⁰ Animowany świat wyobraźni 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 21.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁴⁵ Przegląd prasy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Domisie 9²⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial 9⁵⁰ Raj 10¹⁵ Muzyka poważna 10⁵⁵ Regionalia 11²⁰ Program rozrywkowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Polskie Recklinghausen - reportaż 13²⁰ Hity satelity 13³⁵ Teatr TV - Jesienny wieczór 14³⁵ Reportaż 15¹⁰ Forum 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Trzy dni, aby wygrać - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Ojczyzna polszczyzna 17³⁵ TELEZAKUPY 17⁵⁰ Spotkania z profesorem Zinem 18¹⁰ Święta wojna - serial 18³⁵ Regionalia - magazyn 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁵ Publicystyka 21¹⁵ Złotopolscy - serial 21⁴⁰ Plebania - serial 22⁰⁵ Hity satelity 22²⁰ Na dobre i na złe - serial 23¹⁰ Porozmawiajmy 24⁰⁰ 50 lat Jana Wołka 0⁵⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Publicystyka

TV POLONIA CYFROWO

Informacja dla użytkowników indywidualnych zestawów satelitarnych!

Od 1 października TV Polonia nadaje swój program wyłącznie w systemie cyfrowym.

Został zatem wyłączony analogowy sygnał TV Polonia na satelicie HotBird 1 i jest on obecnie dostępny w standardzie cyfrowym z satelity Astra (parametry: - pozycja orbitalna: 19,2° Wschód; częstotliwość odbiorcza: 10861.75 MHz; - polaryzacja: pozioma H).

Informujemy widzów korzystających z indywidualnych, analogowych zestawów satelitarnych o konieczności zmiany elementów posiadanych urządzeń. Trzeba wymienić: analogowy odbiornik satelitarny na cyfrowy oraz analogowy konwerter czaszy antenowej na konwerter cyfrowy. Posiadacze cyfrowych zestawów satelitarnych muszą jedynie obrócić antenę z pozycji „13° Wschód” na „19,2° Wschód” oraz dobrać odbiornik do nowej częstotliwości.

Dodatkowe informacje można uzyskać

pod nr tel.: (00 48/22) 547 80 80 oraz pisząc na adres e-mail: TV.Polonia@waw.tvp.pl

SOBOTA 22.10.2005

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Awantura o Basię - serial 9⁰⁵ Mówi się 9²⁵ Wieści Polonijne 9⁴⁰ Porozmawiajmy 10³⁰ Klan (3) - serial 11⁵⁵ Konkurs Chopinowski 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Od przedszkola do Opola 14³⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁰ Szansa na sukces 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Książki z górnej półki 17³⁰ Koncert życzeń 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ Ale Jazda! 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Konkurs Chopinowski - koncert laureatów 22⁴⁵ W holdzie Janowi Pawłowi II 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 23.10.2005

6⁰⁰ 50 lat Jana Wołka 6⁵⁰ Bezludna wyspa 7⁴⁰ Koncert życzeń 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 8⁵⁵ Ziarno 9²⁰ Marco i Gina 9⁴⁵ Między ziemią a niebem 10⁰⁰ Uroczystości kanonizacyjne błogosławionych - abp J. Bilczewskiego i ks. Z. Gorazdowskiego - transmisja z Watykanu 12⁵⁵ Niedzielne muzykowanie 13³⁵ Złotopolscy (2) - serial 14²⁵ Janosik - serial 15¹⁰ Zaproszenie 15³⁰ Publicystyka 16⁰⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Muzyka, moje życie 18⁰⁰ Salon kresowy - reportaż 18¹⁵ M jak miłość - serial 19⁰⁰ Subiektywny Express J. Fedorowicza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁴⁰ Sport 19⁴⁵ Pogoda 19⁵⁵ Publicystyka 20⁰⁵ Zaginiona - serial 21⁰⁰ Bezludna wyspa 21⁵⁵ Tele PRLe 22⁴⁵ STS- film dok. 23³⁰ Regionalia 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Jeanne Kogut - Cregy Les Meaux 20.00 euro
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

UDZIEŁĘ LEKCJI J. FRANCUSKIEGO

- T. 06 25 24 51 61.

*** FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**

Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.
06 30 68 82 39 - FABIAN

J. FRANCUSKI - T. 06 12 79 44 37.

lekcje, tłumaczenia, towarzyszenie w urzędach (bank, szpital ...)

Pokoje gościnne do wynajęcia w Krakowie.

T. (00 48) 12 632 94 57; e-mail: rooms4you@wp.pl

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure - 06 71 08 84 85

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JĘZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS

KATOLICKI

N° (2156)36: 16.10.2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkate@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkate>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

PIANINA, FORTEPIANY

- strojenie, reperacje, sprzedaż okazjna, wynajem -

"ADAGIO PIANOS"

01 43 38 49 45, 06 85 21 84 53

"ASSOCIATION PARTITA"

- 01 43 57 97 45 - Paris 11^{ème}

LEKCJE MUZYKI: fortepian, gitara, solfeż
dzieci od lat 5, młodzież, dorośli. Kontakt: Krystyna.

POSZUKUJĘ PRACY:

* Kobieta 52 l. z prawem jazdy poszukuje w rodzinie polsko-francuskiej opieki nad starszą osobą. 02.47.51.49.67.

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert

sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40€)

Pół roku (28,30€)

Przyjaciele G.K. (65,60€)

Czekałem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówka

Nazwisko:

Imię:

Adres:

Tel:

Numer złożony do druku 5.10.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gilwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TEL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!
«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego + warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; **rozpoczęcie zajęć 16 września**
Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315
strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros,
(„szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2006 R. - „Światła Jedności” -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2006 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,5 euro (z przesyłką: 5 euro).

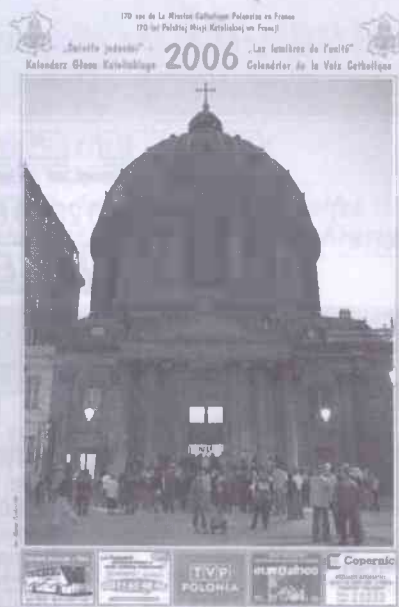
Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę

W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Kandydat PiS na premiera Kazimierz Marcinkiewicz spotyka się z coraz większym respektem. Po fali komentarzy podających w wątpliwość jego kandydaturę, coraz częściej ukazują się opinie podkreślające jego walory, a więc przede wszystkim jego głęboką orientację w kwestiach ekonomicznych oraz doskonale przygotowanie w sprawach organizacyjnych. Odnotowuje się również fakt, iż Kazimierz Marcinkiewicz jest byłym działaczem ZChN. W polskim „Newsweeku” (9 października) ukazał się z nim wywiad, którego fragmenty przytaczamy:

Wskutek decyzji prezydenta Kwaśniewskiego kampania prezydencka nałożyła się na okres tworzenia rządu. Wspólna praca, z dala od tego zgiełku, wydaje się racjonalnym rozwiązaniem. Wszystko, co robię, staram się robić perfekcyjnie. Kiedy raz do roku, w okolicach Świąt, sprzątam w domu toaletę, to nawet dzieci widzą, że jest ona umyta najlepiej. Jeśli zostanę premierem, to nikt mnie nie zdominuje. Zapewniam. Szanuję i lubię to, że chociaż jest politykiem (J.M. Rokita - przyp. Prasoznawcy) nie wkłada na siebie sztywnego gorsetu, jest sobą. Jesteśmy z tego samego rocznika 1959 i chociaż obaj szliśmy z różnych miejsc - on z wielkiego miasta, ja z małego, to łączy nas pasja zmieniania świata. Ideowo jestem z formacji katolickiej. W sprawach gospodarczych także nie jestem liberałem, ale konserwatystą. Dla mnie wolny rynek, własność prywatna i konkurencja to zasady, których nie wolno naruszać. Polityka to troska o dobro wspólne. Wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie wolności i praw innych. Dlatego angażuję się na przykład w akcje antynarkotykowe. Trzeba wprowadzić reguły chroniące wolność obywateli przed demoralizacją. Pisma pornograficzne nie mogą być wyłożone w miejscach, gdzie muszą je oglądać ludzie, którzy tego nie chcą. W USA zakaz sprzedaży alkoholu osobom poniżej 21 roku jest przestrzegany prawie bezwzględnie. I nikt nie mówi, że to naruszenie wolności... Przy sprzyjających warunkach bezrobocie może spaść nawet do 10 procent. Przy niesprzyjających - na przykład słabnącej gospodarce niemieckiej - do 12. Kluczem są inwestycje. Musimy zwiększyć ich poziom z obecnych 19 do ponad 25 procent PKB... Najgorsza jest siła bezwładna. Za każdym razem powtarza się ten sam mechanizm: wchodzi ambitna ekipa, przynosi lepszy lub gorszy plan zmian, ale bałagan w administracji i jej bezwład czynią go niemożliwym. Dlatego najpierw musimy zdjąć z administracji te wszystkie garby i balasty,

trzeba tę maszynę odchudzić i usprawnić. Musimy wyrzucić z tego zagrazonego pokoju władzy połowę mebli, a pozostałe ustawić, by dało się w nim żyć i pracować. Bo dziś ciężko nawet się w nim obrócić, nie mówiąc już o rządzeniu.

Kazimierz Marcinkiewicz prezentuje się jako przeciwnik liberałów. „Życie Warszawy” (4 października) przedstawia oceny i preferencje Marcinkiewicza dotyczące zachodnich polityków:

Bardziej cenię Ronalda Reagana. Bardzo szanuję Margaret Thatcher. Jestem przekonany, że wprowadzała ona swe reformy z wielką rozważą, nie na siłę. Tak kiedyś mówiła, gdy z nią rozmawiałem, i ja w to wierzę mimo odmiennych często opinii na ten temat. Chciałbym postępować podobnie jak ona. Tony Blair jest człowiekiem centrolewicy, lecz jego sposób uprawiania polityki wydaje się bardzo interesujący. Reagan i Thatcher prowadzili aktywną politykę gospodarczą i dokładnie to chce robić PiS. Zamierzamy doprowadzić do poprawy sytuacji Polski poprzez zatrudnienie. Zauważcie, że zwiększenie zatrudnienia rozwiązałoby większość naszych problemów. Nowe miejsca pracy to są przecież większe wpływy do ZUS czy na ochronę zdrowia i jednocześnie mniejsze i lepiej rozdysponowane wydatki na pomoc społeczną.

PiS proponuje wszystkim partiom, które znalazły się w Sejmie teki wicemarszałków. Oznaczałoby to, że Prezydium Sejmu rozpoczynającej się kadencji byłoby bardzo liczne: marszałek i pięciu wicemarszałków. Proponowany skład kierownictwa Sejmu przedstawia się następująco: marszałek - Bronisław Komorowski (PO), wicemarszałkowie: Marek Jurek (PiS), Janusz Maksymiuk (Samoobrona), Jerzy Szmajdziński (SLD), Marek Kotlinowski (LPR), Józef Zych (PSL). „Rzeczpospolita” (4 października) pisze:

Propozycja szerokiej formuły Sejmu ma dwa powody. Po pierwsze PiS, w sytuacji sporu z PO, chce sobie zapewnić neutralną przychylną innych ugrupowań przy obsadzaniu stanowisk w Sejmie, w tym przewodniczących Komisji. Wśród ugrupowania braci Kaczyńskich można usłyszeć też opinię, że zgoda na wicemarszałków z Samoobrony, LPR i PSL może spowodować, że liderzy tych trzech ugrupowań w drugiej turze wyborów prezydenckich będą przychylniej patrzeć na Lecha Kaczyńskiego niż na Donalda Tuska. Ludwik Dorn zapewniał, że chodzi przede wszystkim o uniknięcie kompromitacji, jaką byłoby niepowodzenie wyłonienia prezydium Sejmu i Senatu na pierwszych posiedzeniach obu izb, zaplanowanych na 19 i 20 października.

MAMY GO JESZCZE... DLA CIEBIE!! „ŚWIATŁA JEDNOŚCI” - polsko-francuski Kalendarz Głosu Katolickiego na rok 170-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji - 2006 - jeszcze



170 ans de La Mission Catholique Polonoise en France
170 let Polska Misji Katolickiej we Francji



„Światła Jedności” - 2006 „Les lumières de l'unité” -
Kalendarz Głosu Katolickiego 2006 Calendrier de la Voix Catholique



Foto: Marek Polakowski

Autobusy polsko-francuskie
Liniowe połączenia z Paryżem
TEL. 01 42 52 41 00

Polonia
Polski numer alarmowy
0811 65 48 48

TVP POLONIA

euraslines
Liniowe połączenia z Paryżem
TEL. 01 52 42 11 00

Copernic
PREPAKI AUTOMATYCZNE
BILETY NA LINIE LOTNICZE
TEL. 01 52 42 11 00

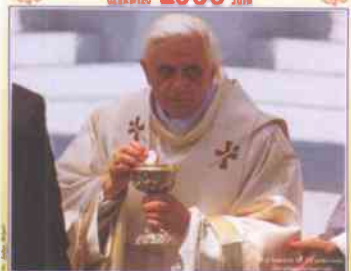
w sprzedaży!! (kupon zamówienia - na str. 22)

MAJ 2006 MAI



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

CZERWIEC 2006 JUIN



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

LIPIEC 2006 JUILLET



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

SIERPIEŃ 2006 AOÛT



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

STYCZEŃ 2006 JANVIER



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

LUTY 2006 FÉVRIER



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

WRZEŚNIEN 2006 SEPTEMBRE



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

PAŹDZIERNIK 2006 OCTOBRE



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

MARZEC 2006 MARS



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

KWIECIEŃ 2006 AVRIL



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

LISTOPAD 2006 NOVEMBRE



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

GRUDZIEŃ 2006 DÉCEMBRE



Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień	Święto	Przebieg	Wielki Tydzień
1	1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31				

W Galerii GK: Warszawa - ołtarz na pl. Piłsudskiego - kwiecień 2005 czyli Jana Pawła II - znaki pamięci

(proszę czytać wewnątrz numeru - str. 2 i 8)



fol. E. Ziolkowska

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MINUTY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

100% WROTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014 €**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

0821 61 48 48
GSM Polska

0,09 €/min

7/7 Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00 www.no-limit-telecom.com

0811 600 348*

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end), 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.